Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 6. grudnia Rok VIII.—Nr. 294

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Memento.

Przed dwoma dniami, jak donosi „Kurjer Poznański" rozmawiał jego korespondent warszawski z pewnym Amerykaninem, doskonałym znawcą obecnych stosunków gospodarczych i wtajemniczonym w politykę finansową kapitału amerykańskiego i europejskiego — na temat możliwości udzielenia Polsce poważnej pożyczki amerykańskiej.

Amerykanin szczerze oświadczył, że obecnie o pożyczce w Ameryce niema mowy, a jedynie można liczyć na nią w grupie europejskiej reprezentowanej przez Morgana i to nie bezpośrednio, ale via Londyn. I w tym jednak wypadku musi ona być zabezpieczona na naszych przedsiębiorstwach państwowych. Pozatem wogóle może być mowa o pożyczkach dla nas tylko na trzy rzeczy: cukier, naftę i urządzenia kulturalne, jak elektryfikacja, komunikacja itp., **gdyż wedle informacyj, pochodzących z Berlina, „tylko te trzy działy naszego gospodarstwa zostaną zaoszczędzone w razie okupacji(!) niemieckiej. Inne zaś ga łęzie zostaną zniszczone, jako konkurujące z interesami Niemiec".**

Tyle Amerykanin! Ale dla nas wypływają stąd bardzo poważne wnioski.

Przedewszystkiem jest rzeczą pewną, że Traktat Wersalski został, chociaż nie formalnie, to jednak faktycznie raz na zawsze przekreślony i Niemcy szybkim krokiem odzyskują swoje dawne przedwojenne stanowisko w polityce i gospodarce światowej.

Następnie, że Anglja zrozumiała pakty wschodnie, jako pierwszy krok do zmian politycznych na Wschodzie, a raczej na granicy polsko-niemieckiej.

Wreszcie, że Niemcom po sparaliżowaniu wpływów francuskich w polityce europejskiej zostawia się wolną rękę w sprawach wschodu bliższego za cenę współpracy gospodarczej i poparcia polityki angielskiej wobec Rosji i dalekiego wschodu.

Oto murowane pewniki!

A jakież stąd horoskopy na przyszłość dla nas i jaka pozostaje droga?

Przedewszystkiem Rząd i społeczeństwo muszą sobie z tego ukształtowania polityki europejskiej jak najdokładniej zdać sprawę. Nie wolno nam dłużej łudzić się — nie wolno przedstawiać położenia lepszem niż jest istotnie. Trzeba mieć odwagę śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, gdyż tylko wtedy znajdziemy właściwą dla nas drogę i będziemy mogli postanowić odpowiednie środki zaradcze.

Dwa dotychczas popełniliśmy zasadnicze błędy. Opierając się na złudzie nienaruszalności Traktatu Wersalskiego i sile stanowiska Francji na kontynencie szliśmy po linji polityki francuskiej nie troszcząc się zbytnio o ściślejszy kontakt z innemi mocarstwami oparty na własnej naszej polityce europejskiej, na którą niestety dotychczas zdobyć się nie potrafiliśmy, a w czem nas wybitnie zdyststansowały inne państwa jak Włochy, a nawet Jugosławja i Czechosłowacja, przyczem sojusz tej ostatniej z Francją w niczem nie stracił na sile i spoistości.

To błąd pierwszy!

Drugim błędem była chaotyczna polityka gospodarcza wewnętrzna i zewnętrzna prowadzona doraźnie, od wypadku do wypadku wyraźnych stałych wytycznych, której chaos z jednej strony był potęgowany przez niezdolność do tychczasowych naszych rządów do ujęcia w karby naszego przemysłu, znajdującego się przeważnie w rękach obcych, głównie niemieckich i żydowskich — ażeby go wciągnąć w orbitę i zmusić do pójścia po linji interesów gospodarczych i finansowych Polski.

Zmarnowaliśmy okres lat siedmiu, okres pewnej słabości i skrępowania Niemiec, który powinniśmy byli jak najlepiej dla nas wykorzystać. Tem gorliwiej i szybciej teraz musimy się zabrać do naprawienia zła i do rozpoczęcia żmudnej ale jedynej drogi odrodzenia na wewnątrz w każdym kierunku i samodzielnej polityki nazewnątrz bez osłabienia węzłów łączących nas z innemi państwami, a szczególnie z Francją, z którą nadal pozostać musimy w jak najściślejszym sojuszu, starając się przytem o jak najlepsze stosunki z Rosją.

Jeszcze nie zapóźno, ale już czas najwyższy, bo ostatnie pociągnięcia polityki europejskiej wypisały już na niezapisanej karcie naszego jutra tytuł: „Memento".

F. R.

Komuniści gotują „manifestacje".

POLICJA PRZESZKODZIŁA ICH ZAMIAROM.

Warszawa, 4. 1. (AW). Ostatniej nocy policja polityczna przeprowadziła rewizję w hotelach warszawskich i aresztowała kilkanaście osób przybyłych przeważnie z Rosji i skompromitowanych działalnością polityczną. W związku z tem dowiadujemy się, że komuniści przygotowali się do wyzyskania chwilowej trudności państwa, aby sprowokować manifestacje.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W PEŁNYM TOKU.

Tel. wł. **Warszawa**, 5. 12. Dnia 4-go bm. w ministerjum skarbu pod przewodnictwem komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, odbyło się posiedzenie delegatów do spraw oszczędnościowych państwa. Na posiedzeniu tem ustalono ogólnie wysokość wydatków państwa, które będą preliminowane w prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1926 r.

Wydatki obliczono tak, aby uniknąć bezwarunkowo chociażby najmniejszego deficytu. Ogólna kwota zostanie rozdzielona na poszczególne ministerja, z któremi nastąpią rokowania w tempie przyspieszonem, gdyż ustawa o prowizorjum budżetowem wniesiona będzie do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

DOLAR W WARSZAWIE.

Tel. wł. **Warszawa**, 5. 12. W ciągu piątku na giełdzie warszawskiej obroty dolarami utrzymały się na poziomie od 8,10 do 7.85 przy tendencji wybitnie zniżkowej. W centrali Banku Polskiego i jego oddziałach rozpoczęto skup dolarów od masowo zgłaszających się oddawców po 8,40, skończono zaś po kursie 8,00. Bank Polski skupił w piątek z górą 800.000 dolarów. W Gdańsku kurs złotego podniósł się do 7,65 za dolara.

POD PRĘGIERZ!

Organa policyjne przeprowadzając dochodzenia w sprawie lichwy towarowej stwierdziły, że **niektórzy** kupcy nie przestrzegają cen maksymalnych, i pobierają daleko wyższe ceny za towary.

Między inn. stwierdzono wykroczenia te u następujących kupców w Katowicach: Gorzałka Gotlieb, ul. Warszawska 40, Kosz Gerhard, Warsz. 67, Rojowski Jerzy, Sienkiewicza 19, Salzmann Emilja, Jagiellońska 3, Gelowski, Marjacka 3, Rosner Jadwiga, Marjacka 14, Siedlaczek Józef, Zielona 14, Kurzeja Edward, Poprzeczna, róg Mieleckiego, Zurek Jan, Młyńska 14, Faber Ernest, Kościuszki 27, Albrecht Jan, Batorego 6, Muenzer, Kościuszki 10, Bartoszek, Kościuszki 13, Pawlik Teodor, Zielona 23, Benke Marja, Kościuszki 18, Wilkowski Alfred, Warszawska 67, Krupa, Powstańców 4, Miodownik, Kościuszki 23, Wojciechowski, Kościuszki 22. Następnie dopuściły się przekroczeń kawiarnie Atlantik, Otto i Monopol.

Walka o fezy tureckie.

Wiedeń, 4. 12. PAT. „Abendblatt" donosi z Konstantynopola, że na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Angorze przyjęto ustawę o zakazie noszenia fezów. Ministerstwo spraw wewnętrzych wydało już odpowiednie zarządzenia odnośnym wilajetom.

Równocześnie dochodzą wiadomości o ruchach protestacyjnych przeciw ko temu zakazowi. W mieście Riesch nadt Morzem Czarnem doszło do krwawych starć między demonstrantami i wojskiem. Rząd wysłał tam okręty wojenne w celu stłumienia rozruchów. Podczas walk zabito 20 osób. Ponadto 2 żołnierzy odniosło rany. **Aresztowano przeszło 100 osób.**

W Erzerum ludność poturbowała szereg urzędników państwowych, którzy pojawili się na ulicy w kapeluszach. Tu również interwenjowało wojsko, przyczem ofiarą rozruchów padło wiele kobiet. Rząd podjął wszelkie zarządzenia w celu stłumienia rozruchów.

Stan zdrowia Reymonta.

Tel. wł. **Werszawa**, 5. 12. W stanie zdrowia Władysława Reymonta niema naogół większych zmian. W czwartek wieczorem dało się zauważyć pewne polepszenie tak, że chory zażądał nawet książki do czytania. Niemniej stan jego jest bardzo poważny.

WIELKA SZAJKA BANDYTÓW.

Praga, 4. 12. (PAT) Policja praska wpadła na ślad bandy złoczyńców, którzy pod kierownictwem byłego boksera Rosego dokonali szeregu kradzieży i napadów rabunkowych. Ich ofiarą padł między inn. jubiler praski Rinjer, obliczający swoje straty na kilka miljonów koron. Dotychczas aresztowano 14 członków wspomnianej bandy.

GDAŃSK PROTESTUJE PRZECIW POLITYCE SZOWINISTÓW.

Gdańsk, 4. 12. (PAT) Zainicjowana **przed kilku dniami** przez sfery gospodarcze wolnego m. Gdańska akcja, skierowana przeciwko katastrofalnej polityce gospodarczej uprawianej przez senat, a szczególnie przez dawny senat nacjonalistyczny zatacza coraz szersze kręgi.

W związku z masowem zgromadzeniem protestacyjnem, które odbyło się w Gdańsku w ubiegłą niedzielę, wczoraj odbyło się podobne zgromadzenie w Sopotach. Przemawiało kilkunastu mówców, między inn. były senator Unger, który podkreślił, że jedynym środkiem ratunku dla w. miasta Gdańska jest pożyczka, którą możnaby osiągnąć przy pomocy Ligi Narodów. Dla uzyskania tej pożyczki jednak potrzebna jest gruntowna reorganizacja aparatu administracyjnego w. miasta.

W podobnym duchu wyrażali się i inni mowcy, podkreślając katastrofalną i szkodliwą dla w. miasta politykę nacjonalistów niemieckich. Jeden z mowców w ostrych słowach krytykował postępowanie mieszczańskiej prasy gdańskiej. Po zakończeniu dyskusji uchwalono rezolucje identyczne z przyjętemi na niedzielnem masowem zgromadzeniu w Gdańsku.

FRANCJA W GROŹNEM POŁOŻENIU.

Tel. wł. **Warszawa**, 5. 12. Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Paryża, iż gdyby na czele rządu stał kto inny, a nie Briand, większość deputowanych wypowiedziałaby się niezawodnie przeciwko rządowi.

W toku rozpraw w izbie deputowanych położenie Francji wystąpiło w świetle tak groźnem, że Herriot nie zawahał się zerwać z tradycjami i zejść z trybuny przewodniczącego, aby oddać głos za rządem, co przez całą niemal izbę było przyjęte owacyjnie.

Poza Briandem drugim bohaterem rozpraw był poseł bloku narodowego, p. Bokanowsky, którego mowę fachowcy oceniają jako arcydzieło wiedzy finansowej. Ocena ta świadczy, że gdyby Loucher zmuszony był ustąpić, to jego następcą będzie Bokanowsky.

PRZED POWROTEM PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

Tel. wł. **Warszawa**, 5. 12. Premjer Skrzyński przybędzie do Warszawy dzisiaj, w sobotę o godz. 9-tej min. 20 rano. Natychmiast po przyjeździe p. premjer Skrzyński odbędzie naradę z ministrem skarbu, p. Zdziechowskim oraz z prezydentem Banku Polskiego, p. Karpińskim, i przedstawi im wyniki swoich rokowań w Londynie w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski. Następnie rozpatrywane będą ostatnie relacje dra Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego, które w ciągu piątku nadeszły do Warszawy z Nowego Jorku.

Jak słychać, wiadomości te są pomyślne.

Popołudniu odbędzie się przyjęcie premjera Skrzyńskiego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zbierze się rada gabinetowa. Przewidziane są w dalszym ciągu narady premjera i ministra skarbu z przedstawicielami Sejmu w sprawie warunków pożyczki.

TAJNE POSIEDZENIE ANGIELSKIEJ IZBY GMIN.

Londyn, 4. 12 (PAT). Po ukończeniu dyskusji nad ustawą o ochronie przemysłu przyszło w izbie gmin do ciekawego zajścia. Na wniosek Mac Leansa sale obrad opuścić musieli wszyscy obcy przedstawiciele prasy oficjalni sprawozdawcy i lokaje uniformowani.

Rozpoczęło się bowiem znowu poraz pierwszy tajne posiedzenie, jakiego od krytycznych dni wojny dotychczas nie było.

UNARODOWIENIE KOPALŃ W ANGLJI.

Londyn, 4. 12. (PAT). Konferencja związku górników z komisją wykonawczą partji robotniczej i rady generalnej kongresu związków zawodowych, która obradowała nad propozycjami w sprawie unarodowienia kopalń stanęła na martwym punkcie, ponieważ przedstawiciele górników nie chcą się zgodzić na żadne odszkodowanie.

PISARZE UMIERAJĄ.

Londyn, 4. 12. (PAT). Rudyard Kipling według djagnozy lekarskiej cierpi na zapalenie obu płuc. Stan jego jest poważny, pomimo lekkiego polepszenia, które nastąpiło dzisiaj.

ROSJA A LIGA NARODÓW.

Londyn, 3. 12. (PAT) Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbrojenia wyłoniła się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Cziczerin miał zażądać dania mu możności wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach z Forreign Officem. Chamberlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkodę która uniemożliwia jej wejście do Ligi Narodów; jednakże jeżeliby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec, to Chamberlain zgodziłby się spotkać z Cziczerinem.

W MARCU NIEMCY WSTĄPIĄ DO LIGI NARODÓW.

Drezno, 4. 12. PAT. W wywiadzie, udzielonym londyńskiemu korespondentowi „Dresdener Neue Nachrichten" Stresemann wyraził się bardzo optymistycznie o przebiegu dalszych rokowań. Przypuszcza on, że Niemcy dopiero w marcu przyszłego roku będą mogły zostać przyjęte do Ligi Narodów. Niemcy bowiem z powodu rekonstrukcji gabinetu nie będą mogły wnieść swej prośby o przyjęcie do Ligi Narodów w tak krótkim terminie, ażeby ta zebrawszy się w przyszłym tygodniu w Genewie mogła zająć się tą kwestją.

NOWY PREZYDENT W CHILE.

Paryż, 4. 12. (PAT). „Havas" donosi z La Paz: Prezydentem republiki Chile wybrany został ostatecznie Fernando Siles.

NIEMIECCY ZAMACHOWCY PRAWICOWI PRZYGOTOWUJĄ PRZEWROT.

Berlin, 4. 12. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego poseł komunistyczny Pick zgłosił wniosek domagający się, aby pruski minister spraw wewnętrznych natychmiast zjawił się w sejmie i dał wyjśnienia w sprawie **przygotowania prawicowego przez kontrrewolucyjne związki** jak Stahlhelm itd. istnieje niebezpieczeństwo zdaniem mówcy, iż **związki kontrrewolucyjne przystąpią w najbliższych dniach do walki przewrotowej.** Podpisanie traktatu locarneńskiego wykorzystano mianowicie ze strony nacjonalistów niemieckich do prowadzenia ostrej walki przeciwko republice. Zwłaszcza w północno - wschodniej części Brandenburgji czynione są gorączkowe przygotowania dla marszu na Berlin. **Reichswehra stoi w ścisłym związku z puczystami.** Wniosek komunistyczny znalazł poparcie. Socjaldemokraci również domagali się natychmiastowego omówienia. Stwierdzono jednak, iż minister Severing, od którego żądano wyjaśnienia tej sprawy był zajęty na innem posiedzeniu. Wobec tego przystąpiono do omówienia innych spraw. Tymczasem zawiadomiony minister przybył na posiedzenie i oświadczył, że policja pruska nie pozwoli na urządzenie żadnych puczów.

W ROZPACZY ZA MĘŻEM.

Ryga. 3 12. (PAT.). P. Krystyna Mejerowiczowa wdowa po łotewskim ministrze spraw zagranicznych, który przed paru miesiacami poniósł śmierć wskutek wypadku samochodowego, popełniła dzisiejszej nocy samobójstwo.

Jednostronna dobra wola Polski.

Berlin, 3. 12. PAT. „Vorwärts" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza dobrą wolę Polski w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich i nawołuje rząd niemiecki do zawarcia jeżli nie ostatecznego układu handlowego to przynajmniej prowizorjum.

Projekt ustawy o ustroju władz administracji ogólnej.

(x) Ministerstwo spraw wewnętrznych zgodnie z enuncjacją b. ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego, złożoną z okazji obrad budżetowych w Sejmie, opracowało projekt ustawy o ustroju władz administracyjnych, realizując w ten sposób postulaty konstytucji w tym kierunku. Ustawa ta ma na celu m. i. stworzyć jednolite przepisy dla całego państwa i związać w jedną całość przepisy dotyczące ustroju ogólnej administracji państwowej z ustrojem władz samorządowych, przewidzianym we wniesionych do sejmu projektach ustaw o powiatowych związkach komunalnych oraz o gminie wiejskiej i miejskiej.

Zarys projektowanej ustawy rozpada się na 4 działy, z których pierwszy podaje zasady ustroju władz administracji ogólnej, a następne działy podają normy dotyczące tych władz.

Nazwa względnie nomenklatura „administracja ogólna" odpowiada używanej w b. zaborze austrjackim nazwie „administracja polityczna", i została wprowadzona do projektu z b. zaboru pruskiego, a to z ustawy „Gesetz über die allgemeine Landesverwaltung" z r. 1833. Pod władzami administracji ogólnej rozumie się projekt: ministrów, wojewodów, starostów i kasztelanów. Jako czynnik. obywatelski wprowadza projekt dla współdziałania z wojewodą Radę wojewódzką jako organ doradczy wojewody, która powinna być wysłuchaną we wszystkich sprawach, należących do jego zakresu działania.

Z ważniejszych postanowień należy jeszcze podnieść:

Urzędnicy województwa należeć mają pod względem osobowym do działu ministra spraw wewnętrznych urzędnicy zaś fachowi, jak lekarze, weterynarze, inżynierowie, leśniczy itp. podlegać mają pod względem osobowym właściwym ministrom. Do zakresu działania wojewody należeć ma m. i. uzgadnianie działalności organów poszczególnych działów administracji państwowej w województwie, a dla osiągnięcia tego uzgodnienia może wojewoda zwoływać zebrania naczelników władz równorzędnych mu w województwie, wyłączonych z pod jego zwierzchnictwa. Zebrania te mają obradować pod przewodnictwem wojewody; nie obejmują one prezesów sądów. Ważnem jest postanowienie, że wyznaczenie urzędników na stanowiska samoistne lub kierownicze we wszystkich władzach administracji państwowej będzie mogło następować po uprzedniem zasięgnięciu opinji wojewody. Wojewoda będzie również mógł występować do władzy równorzędnej z wnioskiem o usunięcie lub przeniesienie podległego tej władzy urzednika — z wyłączeniem sędziów. Wnioski na odznaczenie osób cywilnych winno poprzedzać zasięgnięcie opinji właściwego wojewody. Wojewoda ma posiadać prawo reprezentowania rządu przy uroczystych wystąpieniach tak, jak na powiecie przedstawicielem rządu jest starosta, który również posiada wyłączne prawo do reprezentowania rzadu. Starosta stoi na czele rady powiatowej.

W miastach wydzielonych z powiatu (jak n. p. Lwów, Kraków etc.), mają być otworzone osobne władze bezpieczeństwa, na czele których mają stać kasztelanowie, coby odpowiadało mniej więcej dzisiejszym dyrekcjom policji. W charakterze czynnika obywatelskiego mają współdziałać z kasztelanami rady grodzkie, złożone z członków, wyznaczonych przez radę miejską. Odnośnie do postanowień projektu o gminie miejskiej mają być utworzone starostwa grodzkie, a starostwie grodzcy będą pełnić swoje funkcje przy pomocy urzędu miejskiego.

Przez wprowadzenie kasztelanów zostanie wskrzeszona staropolska nomenklatura, przez co społeczeństwo nie będzie dezorjentowane co do znaczenia i zakresu działania dzisiejszych władz takich, jak dyrekcja policji i komendy policyjne.

Życzyćby sobie należało, aby niniejszy projekt został co rychlej wprowadzony w życie i wszedł w miejsce rozlicznych przepisów, obowiązujących dzisiaj w rozlicznych postaciach i w odmiennej formie dla każdej byłej dzielnicy.

KŁOPOT Z IRLANDJĄ.

Anglji przybył nowy poważny kłopot w związku z Irlandją i jej dążeniem do zupełnego zerwania. Kryzys irlandzki był przedmiotem długich narad premjera Baldwina i trzech ministrów irlandzkich, którzy specjalnie w tym celu przybyli do siedziby wypoczynkowej premjerów Anglji w Chequers.

Przedstawiciele ci zażądali poprostu od Baldwina, by orzeczenia komisji granicznej zostały najwyraźniej odrzucone lub też, by komisja ta została urzędowo rozwiązana, zanim złoży raport o swych czynnościach. Według bowiem istniejącego ustawodawstwa, raport ten stałby się prawem natychmiast po złożeniu go.

Ponieważ jednak Anglja pragnie uniknąć zadraźnienia stosunków, więc jest rzeczą prawdopodobną, że zgodzi się ona na rozwiązanie tej komisji granicznej i będzie się starać o załatwienie sprawy granic na drodze polubownej. Aby jednak takie rozwiązanie umożliwić, trzeba będzie przedtem uchwalić w parlamencie angielskim nowe prawo w tym sensie.

POLSKO-CZESKOSŁOWACKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Praga, 4. 12. (CEPS). Ogłoszone dane statystyczne bilansu handlowego w Czechosłowacji za miesiąc padziernik oraz za okres pierwszych dziesięciu miesięcy b. r. wskazują że przywóz czeskosłowacki w październiku b. r. był o 127 miljonów koron czeskich wyższy, aniżeli w miesiacu wrześniu, o 442 miljonów Kcz. zaś wyższy aniżeli w październiku roku 1924. Wywóz natomiast był w październiku o 69 miljonów Kcz niższy aniżeli we wrześniu 1925, lecz o 155 milj. Kcz wyższy aniżeli w październiku 1924. Podczas gdy bilans czeskosłowackiego handlu zagranicznego we wrześniu 1925 wykazywał aktywność 16 miljonów Kcz. w październiku ub. r. 107 miljonów Kcz., dał on **w miesiacu październiku b. r. pasywość 180 miljonów Kcz.**

Natomiast za okres pierwszych dziesięciu miesięcy b. r. odstycznia do października b. r. włącznie wykazuje zagraniczny handel Czechosłowacji **aktywność 1.253 miljonów Kcz.** wobec 620 milj. Kcz w tym samym okresie roku ubiegłego. W szeregu najważniejszych dostawców w Czechosłowacji Polska stoi na drugim miejscu. Import towarów z Polski przedstawiał wartość w październiku 1925 189.866.281 Kcz. tj. 10.57 proc. wartości ogółu importu czeskosłowackiego. W tym samym miesiącu roku ubiegłego import ten wynosił tylko 5.75 proc. wartości ogółu importu. W ten sposób Polska przesunęła się w szeregu dostawców czeskosłowackich z piątego miejsca na miejsce drugie.

Bilans stosunków handlowych polsko-czeskosłowackich przedstawia się za okres pierwszych dziesięciu miesięcy r. 1925 następująco: przywóz 909 miljonów, wywóz 581 miljonów pasywność bilansu dla Czechosłowacji 328 miljonów wobec 108 miljonów w tym samym czasie roku ubiegłego (przywóz 531, wywóz 423 milj.) Jak z powyższego wynika, aktywność bilansu stosunków handlowych posko-czeskosłowackich kształtuje się dla Polski korzystnie. Zaznaczyć jednak trzeba, że pomiędzy charakterem eksportu czeskosłowackiego do Polski a eksportu polskiego do Czechosłowacji zachodzą charakterystyczne różnice. O ile bowiem eksport czeskosłowacki do Polski posiada charakter wyłącznie gotowych produktów przemysłowych, docierających wprost do konsumenta, o tyle wywóz polski do Czechosłowacji obejmuje w poważnym rozmiarze produkty surowe, które po przetworzeniu na miejscu są reeksportowane.

POMOC RZĄDU DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 4. 12. PAT. Dnia 3 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra skarbu Zdziechowskiego. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawę przejściowych ulg autonomicznych celnych na niektóre narzędzia i materjały potrzebne dla krajowej produkcji oraz zastosowania pod określonemi warunkami ulg celnych, obowiazujących przed 1 sierpnia rb. do towarów zakupionych przed 1 sierpnia. Po załatwieniu bieżących spraw administracyjnych komitet ekonomiczny przystąpił do obrad **w sprawie pomocy dla zagłębi węglowych oraz w mieście Łodzi** w związku z położeniem bezrobotnych. Komitet ekonomiczny postanowił zastosować **wyjątkową pomoc dla bezrobotnych w zaopatrzeniu węglem przy współudziale przemysłu i samorządu.** W sprawie ogólnego położenia gospodarczego wysłany będzie bezzwłocznie okólnik do wszystkich wojewodów, wyjaśniający faktyczny stan rzeczy. Rząd oczekuje, że obecne rzeczywiste położenie bezwarunkowo nie daje powodu do obaw, na których tle zrodziły się wstrząśnienia w dziedzinie waluty i gospodarki. Wyjaśnienia te powinny przyczynić się do uspokojenia umysłów utrzymania zarówno obrotu pieniężnego walutowego i towarowego na warunkach normalnych.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ OSZCZĘDNOŚCIOWY.

(x) Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie prezesa rady ministrów, że na stanowisku nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego pozostaje nadal wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski.

Z MINISTERSTWA KOLEI.

Ministerstwo Kolei komunikuje następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w październiku 1925 r.:

1. dokonano lotów przewidzianych i dodatkowych, ogółem 288;
2. dokonano lotów średnio dziennie 10;
3. płatowce przeleciały ogółem klm. 95.864;
4. średni lot wynosił kilometrów 333;
5. przewieziono podróżnych ogółem 595;
6. na 1 lot przypada podróżnych średnio 2;
7. przewieziono ładunków ogółem kilogramów 15.264;
8. przewieziono korespondencji pocztowej telegraficznej 297;
9. na 1 lot przypada ładunków i poczty 54 klg.;
10. ogólna waga dokonanych przewozów w klg. 74.764;
11. na 1 lot przypada ogólnej wagi przewozowej klg. 259;
12. regularność lotów była:
    Warszawa—Gdańsk 90,
    Warszawa—Kraków 97,
    Warszawa—Lwów 100,
    Kraków—Wiedeń 100,
    Kraków—Lwów 100,
    Warszawa—Praga Czeska 96,
    Warszawa—Poznań 100.

Pozatem Towarzystwo „Aero" w dniu 23-go października przystąpiło do eksploatacji nowych linji: Warszawa—Łódź i Łódź—Poznań.

str. 2

ZE SPRAW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Podstawowa cena monopolowa za spirytus surowy (okowitę) z gorzelni rolniczych została obecnie przez ministerstwo skarbu ustalona za 1 hl. 100 proc. alkohou loco wagon w następującej wysokości na okres kampanii 1925-1926:

dla	województwa	warszawskiego	56.80 zł
„	„	kieleckiego	61.90 „
„	„	lubelskiego	57.90 „
„	„	łódzkiego	57.80 „
„	„	białostockiego	60.80 „
„	„	poznańskiego	56.20 „
„	„	pomorskiego	57.80 „
„	„	krakowskiego	66.60 „
„	„	lwowskiego	62.10 „
„	„	stanisławowskiego	63.50 „
„	„	tarnopolskiego	61.80 „
„	„	nowogrodzkiego	64.90 „
„	„	poleskiego	59.90 „
„	„	wołyńskiego	63.40 „
„	„	śląskiego	77.50 „
„	„	wileńskiego	77.30 „

Równocześnie dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego ogłasza, że jej zapotrzebowanie spirytusu na kampanję 1925-1926 zostało ustalone w wysokości 600.000 hl. 100 proc.

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRAN.

P. Prezydent R. P. udzielił exequatur Dr. Tadeuszowi Bednarskiemu konsulowi honorowemu republiki helleńskiej na województwo krakowskie z siedzibą w Krakowie, Mieczysławowi Jastrzębskiemu konsulowi honorowemu republiki helleńskiej na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi, Felicie Chapuis konsulowi honorowemu Belgji na obszar województwa łódzkiego i kieleckiego z siedzibą w Łdzi, a Feliksowi Donns konsulowi republiki łotewskiej na obszar województwa wileńskiego z siedzibą w Wilnie.

Str. 3.

Życie gospodarcze -- jako sprawdzian idei abstrakcyjnych.

Na III. Kongresie Młodzieży Wszechpolskiej w dniu 24. 11 b. r. pos. A. Wierzbicki wygłosił bardzo interesującą prelekcję o położeniu gospodarczem. Prelekcję tę z nieznacznemi skróceniami podajemy niżej:

Podstawy postępu.

Przed 25 laty ja byłem Wami, byłem jednym z Was, a dziś oto Wy, młodzi koledzy, idziecie w życie i interesują Was w tem życiu przedewszystkiem zagadnienia najgłębsze — najwyższe syntezy, ewolucje idei, które czarują narody i ludzkość. Szukacie wyższej wiedzy i chcecie być prawdziwymi synami Boga — jego współtwórcami w budowaniu życia — w prześwietlaniu intelektem przeszłości i przyszłości i kojarzeniu ich w jeden nieprzerwany ciąg postępu.

Najwyższa mądrość i najwyższa synteza polega jednak na zespoleniu oderwanych idei z życiem rzeczywistem, na umiejętności poparcia ideałów przeszłości na realnych podstawach przeszłości i teraźniejszości.

Cudowny sprawdzian.

I tu najcudowniejszym sprawdzianem jest życia gospodarcze. Sygnalizuje ono odrazu, czy rzeczywistość daje podłoże tej lub innej idei, czy jest to ideą istotnie twórczą, czy też w zetknięciu się z życiem realnem idea ta — w abstrakcji może najszlachetniejsza i najwznioślejsza — obniży tylko to życie zamiast je podnieść na wyższy szczebel. Sygnałem nierealności takiej idei będzie drgnięcie lub załamanie się życia gospodarczego i w tem jest cudowna harmonja, dająca rozwojowi idei oparcie o ziemię i jej siły materjalne.

Ciężary dawnych błędów.

Załamanie się życia gospodarczego nastąpić może dopiero wtedy, gdy błąd został już spostrzeżony, gdy rozpoczęło się już leczenie i naród musi dźwigać przez długi czas jeszcze potem, gdy się od tych błędów odwrócił.

Tak stało się w naszem życiu gospodarczem. W r. 1924 dokonaliśmy wielkiego dzieła — stworzenia naszego złotego. Wszystkie siły nasze skierowaliśmy ku temu celowi — bo był on dla nas symbolem wyzwolenia się z niedoli ekonomicznej, symbolem umocnienia mocarstwowego stanowiska Polski. Lecz zaniedbaliśmy innych rzeczy. I dopiero załamanie się złotego na skutek bierności bilansu handlowego otworzyło nam oczy — i Rząd, Sejm, Senat, całe społeczeństwo rzuciło się do ratowania życia gospodarczego, do poprawiania błędów polityki ekonomicznej, które to załamanie się bilansu i załamanie się złotego spowodowały. To była ta reakcja życia na błędy jej — i trzeba było aż tak silnej reakcji, by błędy te zostały dostrzeżone.

Reforma monetarna nie była dziełem zakończonem.

Były jednak silne umysły, które to przewidywały. Przewidział to obecny minister skarbu p. Zdziechowski, który w swoim dziele „Finanse Polski" mówi, że „byłoby błędem przypuszczać, że reforma monetarna w Polsce jest dziełem zakończonem", że „oparcie gospodarcze tej reformy, którego wyrazem jest bilans handlowy i siła nabywcza pieniądza na rynku wewnętrznym — jest jeszcze słabe". A dalej mówi p. minister Zdziechowski, że „utrwalić reformę monetarną w Polsce może tylko maksymalny wysiłek w kierunku podniesienia produkcji", i że jak to autor mówił już w r. ubiegłym jako generalny sprawozdawca budżetowy — „trwałą równowagę monetarną osiągnąć można tylko stworzeniem równowagi między potrzebami skarbu a wymaganiami życia gospodarczego".

Rozwój sił gospodarczych.

Dziś zrozumieliśmy, że rozwój sił wytwórczych jest tym fundamentem, na którym wszystko powinno się opierać i wszystko jemu służyć.

Bo tylko rozwój sił wytwórczych może stworzyć potęgę mocarstwową narodu, a zaniedbanie tego rozwoju czyni z narodu kraj trzeciorzędny — kraj nie umiejący swojej ludności wyżywić, skazujący ją na emigrację, na życie parjasów na obczyźnie.

Prof. Bujak w swojej ostatniej pracy („Rozwój i stan gospodarczy Polski") stwierdza, że symptomem rozmachu gospodarczego Królestwa Kongresowego przed wojną jest wzrost jego ludności od r. 1880 do r. 1900 o 3 miljony mieszkańców, podczas gdy w tymże mniej więcej czasie Galicja wysyłała w świat pół miljona robotników rocznie, a więc około 2 miljonów mieszkańców (rodziny tych robotników) czyli czwarta część ludności Galicji żyć musiała z zarobku emigrantów.

Cała waga zagadnienia gospodarczego polega na tem, jak stworzyć tyle warsztatów pracy, by ludność nie potrzebowała emigrować, by ciągłość pracy i elementarny dobrobyt stały się udziałem wszystkich — i w tym kierunku zaczyna dziś dążyć nasza polityka gospodarcza, która całym szeregiem zarządzeń celnych i innych zdołała już opanować nadmierny przywóz i poprawić bilans handlowy, który w ostatnich dwuch miesiącach jest już wydatnie czynny.

Idea twórcza i idea bezpłodna.

A w tem dążeniu do rozwoju sił wytwórczych, do zapewnienia dobrobytu najszerszym masom jest niezmiernie silny pierwiastek idealistyczny — pierwiastek współczucia.

Jest ona ideą twórczą wtedy, gdy w działaniu swojem opiera się na realnej możliwości i środkach, lecz staje się ideą bezpłodną, gdy planuje w obłokach, i nie liczy się z rzeczywistością, bo wtedy nie zniesie zetknięcia się z życiem i skompromituje sama siebie i wywoła skutki wręcz przeciwne celom i zwiększy tylko niedolę powszechną.

Dwie drogi.

Cel, do którego dąży idea współczucia może być jednak osiągnięty dwiema drogami. Jedną jest droga pośrednia, którą poszły Stany Zjednoczone. Nigdzie może nie było tak bezlitosnego pozostawienia jednostek samym sobie, tak bezwzględnego opuszczenia słabych, tak wyłącznego stosowania zasady, że chleb jest tylko dla silnych, dla umiejętnych, dla zdrowych. A jednak tą drogą Ameryka doszła do rozkwitu i dziś robotnik amerykański stoi na najwyższym poziomie dobrobytu, osiągnął najwyższą względnie skalę rozwoju duchowego. Są narody i do tych należy Polska, w których pierwiastek współczucia jest tak intensywny i tak silny, że nie chce dróg okólnych, lecz dąży do realizowania się bezpośredniego. Dlatego z takim zapałem budowaliśmy nasze ustawy socjalne, dlatego chcieliśmy zaraz, natychmiast dać robotnikom najwyższą ochronę pracy, najkrótszy dzień roboczy i najdoskonalsze ubezpieczenia społeczne. Ale idealizm nasz wykroczył tu poza ramy rzeczywistości. Nie dostosowaliśmy naszej idei współczucia do możliwości życia. Dziś robotnik nasz ma teoretycznie najkrótszy dzień pracy, najdłuższe urlopy, najwięcej świąt, pracuje o 25 do 32 dni w roku mniej niż w innych państwach przemysłowych, ale za to mamy największą ilość bezrobotnych, bo załamuje się produkcja. Nadmiernie rozbudowane ustawodawstwo socjalne nie jest oczywiście jedynym czynnikiem tego załamania się, bo obok tego i na pierwszem miejscu tak doniosłe przyczyny jak zniweczenie kapitałów, jak niepomierna drożyzna kredytu — ale w tym splocie przyczyn nie małą rolę odgrywa niższość konkurencyjna produkcji polskiej wskutek krótszego czasu pracy i nazbyt kosztownych świadczeń socjalnych.

Ferowanie ustaw niewykonalnych.

W rozpędzie młodego ustawodawstwa stworzyliśmy więc ustawy idealistyczne, których nie znosi życie i które samo życie łamie. To samo było i z reformą rolną. Wadą jej kardynalną jest nie to, że się ją realizuje. Zaczynał się u nas po wojnie naturalny proces parcelacji, lecz zakazaliśmy wolnego obrotu ziemią i w tym czasie, gdy chłop miał gotówkę — nie wolno mu było kupować ziemi i gotówka ta topniała w jego skrzyniach i dewaluowała się i zmarniała bez żadnej korzyści ani indywidualności, ani społecznej. Dziś trwa głód ziemi, ale rolnik drobny nie ma już środków na jej nabycie.

Największym więc błędem jest ferowanie ustaw niewykonalnych, bo takie ustawy, choćby nawet najszlachetniejsze, najszczytniejszemi ideami dyktowane — dezorganizują tylko życie, wprowadzają w nie niepokój i ferment i żadnej siły realnej nie tworzą.

Źródło naszych błędów.

Patrząc na to, jak załamywały się nasze wysiłki, jak wiele trudności mamy jeszcze do przebycia — widzimy — **że łatwiej nam było Polskę zdobyć**, lecz trudniej, o wiele trudniej jest ją utrzymać. Dlaczego? Dlatego, że nie my, nie dzisiejsze pokolenie Polskę zdobyło, dorzuciło ono tylko swoją cegiełkę do pracy pokoleń poprzednich, które zdobywały Polskę. A my odrazu, zaraz, od jutra chcemy już mieć Polskę taką, jak ją sobie wyobrażamy w abstrakcyjnym ideale. Oni pracowali dla dalekiej przyszłości, my chcemy widzieć owoce naszej pracy już zaraz.

Moc twórcza idei.

Jeden z najwybitniejszych ideologów organizacji pracy, Amerykanin Emerson, wydał piękną książkę „Dwanaście zasad wydajności pracy", w której mówi, że „życie jest najpłodniejsze, skoro pracuje się nie z myślą o natychmiastowej realizacji owoców pracy, lecz z myślą o przyszłości". I jedną z największych klęsk społeczeństw powojennych, jest właśnie to, że nie chcą one czekać dalszego jutra, tylko wszystko chcą mieć w dniu dzisiejszym. Po kataklizmie wojny światowej w całej Europie wybujał ten pęd, żeby najbardziej dalekie od rzeczywistości idee wcielać w czyn zaraz, natychmiast — żeby z otchłani nędzy i rozpaczy wojennej natychmiast wydostać się na szczyt dobrobytu i szczęścia. — I to właśnie sprowadza całą Europę w stan pauperyzacji, przesileń ekonomicznych i bezrobocia — ta nieumiejętność czekania, ta chęć dokonania odrazu takiego dzieła, którego dokonać może tylko praca i wysiłek całych pokoleń.

Za wielkich rzeczy chcieliśmy dokonać siłami jednego słabego pokolenia i stanęliśmy wobec załamania się naszych wysiłków. Lecz wielkie idee, wtedy tylko mają istotną moc twórczą, jeśli się je podejmuje nie po to, żeby jutro już był rezultat, lecz jeśli te idee sięgają głęboko do podstaw bytu narodowego i społecznego, na tych podstawach się opierają i wiążą przeszłość z przyszłością.

Pracujmy nie dla chwili najbliższej, pracujmy dla dalekiego jutra — i to jutro przyjdzie przez spotężnienie sił następnych pokoleń i przez skonsolidowany ich wysiłek.

O stały cud nad Wisłą.

(Napisał senator Jan J. Kowalczyk). 3)

II. Utworzenie Funduszu dla rozwoju Gospodarki Rolnej.

Rolnictwo jest u nas największą gałęzią gospodarstwa krajowego. Od niego też należy zacząć pracę nad zreformowaniem naszego życia gospodarczego. Gdy tego celu dopniemy, z łatwością doprowadzimy do skutku resztę tego ważnego zadania.

Następstwa reformy rolnej w Polsce.

Rolnictwo w Polsce, przez wprowadzenie w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej, ulegnie gruntownej zmianie. Nie wdając się tu w ocenę sprzecznych poglądów i twierdzeń, czy wielka własność produkuje zasadniczo i proporcjonalnie więcej zbóż chlebowych niż włościanie, w każdym razie przyznać trzeba, że włościanie dla różnych przyczyn zużywają u siebie w domu znacznie większe ilości zbóż, niż więksi właściciele ziemscy i że wskutek tego odstawiają je też na targ w stosunkowo znacznie mniejszej ilości niż ziemianie. Sądząc według tego stwierdzonego u nas stanu rzeczy, dochodzi się do nieodzownego wniosku, że przy obecnym sposobie uprawy zbóż chlebowych przez włościan, w miarę rozdrabniania większej własności, mieć będziemy w kraju coraz mniejsze zapasy zbóż, potrzebnych do wyżywienia miast i ośrodków wielkiego przemysłu i że wynikający stąd niedobór trzeba będzie pokrywać dowozem zboża względnie mąki z zagranicy.

Z drugiej strony wiemy także z doświadczenia, że włościanie zarówno w krajach zachodnich jak i u nas hodują proporcjonalnie znacznie więcej inwentarza żywego, zwłaszcza trzody chlewnej i drobiu, niż wielka własność. Produkcja ta jest już dziś u nas wielka, że możemy nietylko zaopatrzyć dostatecznie nasze miasta i osady fabryczne w mięso, nabiał i jaja, ale że bez uszczerbku dla konsumcji wewnętrznej, możemy produkty te wywozić w znacznych kontyngentach za granicę. A pod tym względem czeka nas jeszcze nawet niewymarzony rozwój, jeżeli tylko zechcemy utorować mu właściwe drogi.

Przez zastosowanie ustawy o wykonaniu reformy rolnej ludność wiejska otrzyma powiększone i pomnożone warsztaty pracy. Czy przez to nastanie polepszenie warunków bytu na wsi i, co jeszcze ważniejsze, czy ogół społeczeństwa i Państwo zyska na tem? Tak! Ale tylko wtedy, jeżeli nasza ludność wiejska będzie mogła te powiększone, względnie pomnożone **warsztaty pracy wykorzystać należycie**. W tem tkwi jądro całej sprawy. Cóż bowiem komu po nadanej mu ziemi, jeżeli nie będzie miał możności uprawiać jej według wymagań nowoczesnych, a potem sprzątnięte żniwo spieniężyć korzystnie, tak, by mu się wróciły nakłady, wynagrodzoną została praca i by mógł z osiągniętego nadmiaru dochodów myśleć o ulepszeniu gospodarstwa, o dostateczniejszem życiu i o lepszem wychowaniu dzieci!

Do tego muszą dążyć sami włościanie, w tem muszą im dopomagać wszystkie czynniki miarodajne w Państwie, służąc im radą, pomocą, przykładem, a gdy tego okaże się potrzeba, stosując także przymus. Niech nikt nie zraża się tem ostatniem słowem! Wszak pod przymusem żyjemy dziś wszyscy, najbardziej robotnicy przemysłowi, po nich idą wszelakiego rodzaju urzędnicy i funkcjonarjusze przemysłowi i handlowi. Pod najmniejszym naciskiem przymusu prowadzą egzystencję włościanie i wogóle gospodarze rolni. Jeżeli więc podany poniżej projekt ustawy zamierza nałożyć im w ich własnym interesie pewien przymus, nie powinni mu się przeciwstawiać. Naród regulując przez swą władzę ustawodawczą i wykonawczą stosunki własności rolnej, ma prawo także żądać od właścicieli i posiadaczy ziemi, by na niej tak gospodarzyli, żeby wszyscy mieli z tego pożytek i zyski, a więc oni sami, cały ogół społeczeństwa i Państwo.

Najważniejsze zagadnienia gospodarki rolnej.

Przechodząc teraz do uwag ogólnych do postulatów szczegołowych, należy zastanowić się nad kilku najważniejszemi zagadnieniami, by sobie wyrobić choć w przybliżeniu pojęcie o tem, do czego musimy dążyć.

Trzeba przedewszystkiem dać naszemu rolnikowi możność należytej uprawy ziemi oraz nabywania i racjonalnego stosowania nawozów sztucznych i doborowego ziarna na zasiew, by produkował zboże zdatne do konkurencji ze zbożem zagranicznym na targach międzynarodowych. Jak dziś wyglądamy pod tym względem? Z wyjątkiem naszych zachodnich województw i niektórych centralnych i wschodnich części kraju, gdzie kultura rolna stoi na odpowiedniej wyżynie, w reszcie naszej Ojczyzny, im dalej posuwamy się ku wschodowi, tem gorzej uprawianą spostrzegamy ziemię, tem słabszy widzimy stan zasiewów, na tem lichsze napotykamy sprzęty. Zboże nasze, wysyłane na targ w Gdańsku czy gdziebądź za granicą, rzadko osięga kwalifikowaną jakość i skupywane bywa nie na przemiał dla młynów, ale na paszę dla bydła, trzody i drobiu w krajach zachodnich. Ulepszając więc uprawę ziemi i powiększając kulturę rolną, dohodujemy się obfitszych sprzętów i lepszych gatunków zbóż, co nam zapewni conajmniej samostarczalność produkcji dla własnego kraju.

Kronika Krakowska

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Ponad śnieg“.
Niedziela wieczór: „Pocałunek Kopciuszka“.
Poniedziałek: „Pocałunek Kopciuszka“.

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI. RAJSKA 12.

Sobota 5 bm. o godz. 3.45 popoł. po cenach całkiem zniżonych „Kochanka premjera“.

Sobota, 5 bm. o godz. 7.45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Radjopanna“.

Operetka Nowości przy ul. Rajskiej. W sobotę popołudniu o 3.45 po cenach zniżonych po raz ostatni „Kochanka premjera“ a wieczór o 7.45 wielce efektowna operetka „Radjopanna“ z akrobatycznym baletem „Dancing karnawału 1926“.

W niedzielę 6 bm. o 3.45 popoł. i o 7.45 wieczór „Radjopanna“.

W przygotowaniu widowisko „Tylko dla dorosłych“ oraz świetna operetka „Dolly“.

Ceny miejsc stale zniżone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Margrabia Aleks Wielopolski — Chroborz. Dr. Stefan Dąbrowski — Jeziorki, Dr. Stanisław Zuber — Lwów. Czesław Jentys — Katowice, Jerzy Merto — Warszawa, Edmund Balsam — Maków, Tadeusz Śliwczyński — Warszawa, Rudolf Gartner — Warszawa, Włodzimierz Jakubowski — Łotków.

Hotel Saski. Roman Rożański — Zakopane, Juljusz Sikorski — Lwów, Jakob Grifel — Stanisławów, L. Minower — Warszawa, Umberto Sandrin — Triest, Torök Zoltan — Fulstein, Stanisław Klak — Lwów, Izydor Kaplan — Warszawa, Ludwik Tokarczyk — Warszawa, Franciszek Boczek — Gorlice, Stanisław Zielonka — Horodenka.

W kościele św. Piotra w niedzielę dnia 6 bm. podczas mszy św. o godz. 12 orkiestra 1 Pułku Saperów kolej. pod batutą dyryg. M. Rożena, a we wtorek dnia 8 bm. (Niep. Pocz. N. M. P.), p. F. Güntherówna (śpiew), prof. Z. Scheller (skrzypce), P. Mastella (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

VI. Poranek symfoniczny Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia br. o godz. 11-ej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje znakomity kompozytor i świetny dyrygent Feliks Nowowiejski. W programie- Brücknera IX. Symfonja. Regera Warjacje na temat Mozarta i Nowowiejskiego „Swaty Polskie“. Bilety w cenie zł. 5. 4. 3, 2 i 1 sprzedaje kasa zamawiań p. J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

Warszawskie Koło Polek donosi nam:

Pobyt Wystawy Ruchomej prób i wyrobów przemysłu krajowego w Białej — Bielsku wzbudził szerokie zainteresowanie wśród nietylko miejscowej ludności polskiej, lecz także prezmysłowców niemieckich.

Wystawa Ruchoma dowiodła raz jeszcze, jak celową i praktyczną jest jej organizacja; jak poważną jest jej praca nad uświadomieniem ogółu w sprawach gospodarczych kraju i jak korzystną jest jej reklama dla wystawców i ser kupieckich. Ciężki kryzys przeżywany przez nasz przemysł i handel, staje na przeszkodzie masowemu udziałowi w wystawie firm krajowych, co odbiło się również na zgłoszeniach w Bielsku. Szereg jednak poważnych firm nosi się z zamiarem wzięcia udziału w Wystawie Ruchomej, tak na Rosję jak i wewnątrz kraju.

Zwiedziły Wystawę w Bielsku wszystkie szkoły miejscowe, liczni przemysłowcy i kupcy, robotnicy i inteligencja polska. Zapoczątkowany przez Wystawę ruch w kierunku popierania wyrobów krajowych znalazł wśród zwiedzających poważne zrozumienie.

„Geopolityczne tendencje Polski“. W niedzielę duia 6 grudnia odbędzie się w sali Kopernika Uniw. Jagiel. staraniem Młodzieży Wszechpolskiej odczyt Prof. U. J. Smoleńskiego p. t. „Geopolityczne tendencje Polski“. Odczyt ten będzie trzecim z cyklu „Międzynarodowe położenie a Polska“. Początek o godz. 6 wiecz. Bilety wstępu w cenie 1 zł. i akad. 50 gr. do nabycia przy wejściu.

Zakaz wywozu zboża i mąki. W interesie prawidłowej aprowizacji miasta magistrat krak. zakazuje wywozu zboża i mąki z Krakowa bez specjalnego pozwolenia Magistratu w przeciwnym razie towar ulegnie konfiskacie, a winni nielegalnego wywozu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Zamknięcie wystawy drobiu. Dnia 3-go bm. zamkniętą została wystawa drobiu, gołębi etc. przy ul. Mogilskiej, eksponaty oddano wystawcom lub też odesłano koleją.

Wystawę zwiedziło około 20.000 osób. Dziwić się należy minimalnemu poparciu wystawy przez M. R. i D. P. i M. S. W. chociaż wystawa w Krakowie ze wszystkich wystaw w Polsce była najlepiej zorganizowana, najobficiej obesłaną wzbudzała podziw i zachwyt i może służyć za wzór jak należy urządzać podobne wystawy. Spodziewamy się, że ludzie energiczni i dobrej woli zasiadający w Komitecie wystawy nie zrażą się małą przychylnością najwyższych czynników rządowych i pozwolą w przyszłym roku oglądać szerokiej publiczności podobną wystawę jak była obecna.

Św. Mikołaj w Chrześć. Związkach Zawodowych. W niedzielę dnia 6 grudnia 1925 o g. 10 rano przybędzie św. Mikołaj do dzieci członków Chrześc. Związków zawodowych w sali kina „Wanda“ przy ul. św. Gertrudy. Na program złożą się: Przemówienie o św. Mikołaju p. hr. F. ks. Puslowskiego, odśpiewanie szeregu pieśni ludowych przez chór zwiazkowy „Harfa“, przybycie i przemówienie św. Mikołaja oraz wyświetlenie obrazów. Na zakończenie rozdanie podarków.

Uroczystość tą poprzedzi Msza św. w kościele św. Mikołaja o godz. 8 rano.

Przestroga dla płochliwych Krakowian. Prezjściowa zniżka złotego, który jak to wynika z ostatnich notowań giełdowych ustawicznie zyskuje na kursie, wywołała u niektórych niesumiennych kupców tendencję do nieusprawiedliwionej podwyżki cen szeregu artykułów, zwłaszcza pierwszej potrzeby i to nie tylko pochodzenia zagranicznego, ale też i wyrabianych w kraju z surowców krajowych.

Wobec faktu, że towary te mimo stałej poprawy kursu złotego nie zostały odpowiednio obniżone, magistrat przestrzega publiczność przed magazynowaniem, względnie zakupywaniem towarów, po cenach daleko odbiegających od rzeczywistej wartości, oraz wzywa do donoszenia magistratowi względnie odnośnym komisarjatom P. P. o wszelkich wykroczeniach spowodowanych żądaniem nadmiernych cen, względnie odmową sprzedaży, a to celem umożliwienia władzom pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej.

Sprostowanie. Powołując się na artykuł zamieszczony na stronie 3-ej „Gońca Krakowskiego“ Nr. 282 z dnia 24 listopada 1925 r. pod tyt. „Sensacyjne szczegóły aresztowania Teofili Immerglück w Krakowie“ proszę na podstawie par. 19 ust. prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakobym był przestrzegał p. Dr. Marczyńskiego przed siostrą swoją Teofilą Immerglück, natomiast prawdą jest, że p. Dr. Marczyński podał mnie za świadka w sprawie karnej, wdrożonej na skutek jego doniesienia przeciw mej siostrze, atoli jako krewny uchyliłem się u sędziego śledczego od zeznań.

Ignacy Grünberg.

Drożyzna nadal hula. Mimo silnego spadku dolara, jaki zaznaczył się w ciagu ostatnich dwu dni ceny zarówno w sklepach jak i na targu nie obniżyły się a nawet podskoczyły jeszcze w górę. Wystarczy nadmienić, że na wczorajszym targu żądano za 1 kg masła 8 zł., zaś za 1 jajo 30 groszy.

Ostre zarządzenie Województwa przeciw spekulantom. W województwie krakowskiem odbyła się konferencja w sprawie zwalczania szerzącej się lichwy kupieckiej i spekulacji walutowej. Na konferencji stwierdzono, że wielu kupców prowadzi niesumienną kalkulację, towar magazynuje i ukrywa, a przytem odbywa się w mieście na szeroką skalę zakrojona spekulacja walutowa.

Wobec tego postanowiono urządzać **ścisłe rewizje w sklepach i składach** w poszukiwaniu za towarami, **badać czy kalkulacje prowadzone są w walucie złotowej i tępić bezwzględnie pokątny handel walutowy. Czarno-giełdziarze będą ścigani na drodze karno-sądowej, winni zostaną osadzeni w więzieniu, a znaleziona gotówka ulegnie konfiskacie.**

Podobnie i **towary magazynowane przez** kupców, a wykryte w czasie rewizji **ulegną konfiskacie** i będą sprzedane publicznie po normalnych cenach. Niezależnie od tego **prokuratura pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej. Środki represyjne będą stosowane z całą bezwzględnością.**

Celem skutecznego poparcia tej akcji władze wzywają publiczność, aby o każdym wypadku nadużyć kupców donosiła władzom, które użyją wszelkich środków dla zapobieżenia lichwie i spekulacji.

Kradzieże. Z mieszkania Józefa Gawińskiego stróż nocny budującego się domu skradł walizę z bielizną i garderobę wartości 160 zł. nadto na szkodę kap. 8 p. ułanów Jana Standy i tegoż ordynansa Leona Szczęsnego garderobę wartości 300 zł. Felicja Jutrzenka, zam. Józefa 26 zgłosiła, że dnia 2. 12. skradziono jej ze sklepu przy ul. Estery 16 pudło z damskiemi rzeczami wartości 150 zł. Michał Nosek, zam. Rybacka 15, doniósł dnia 2. 12. br., że dnia 30. 11. skradziono mu w kasie skarbowej Nr. 2 w Krakowie przy okienku jedną paczkę banknotów a 5 zł. w łącznej kwocie 500 zł. Władysław Konopek zam. Starowiślna 89 doniósł o kradzieży roweru marki „Kaizer“ wartości 260 zł. z sieni domu przy ul. Starowiślnej 89. Na szkodę Józefa Wilka skradziono w jednej z krak. podrzędnych restauracji portfel z kwotą 205 zł.

Ujęcie dwu złodziei. Organa polic. aresztowały Stefana Gawlika i Senetrę Marjana za kradzież towaru.

Co dzień niesie?

Grudzień
5
Sobota

Sabby, Nicceta

Słońce: W. 7.25 Z. 15.28
Księżyc: W. 20.19 Z. 11.8

Ostre represje przeciw lichwiarzom i spekulantom.

Jak się dowiadujemy, wczoraj nadszedł do województwa krakowskiego telefonogram z Ministerstwa spraw wewnętrznych ze szczegółowemi instrukcjami w sprawie tepienia lichwy i spekulacji i stosowania w całej pełni wszystkich środków represyjnych przysługujących władzom na podstawie ustawy o lichwie.

Natychmiast odbyła się konferencja w krakowskim sądzie okręgowym karnym, na której poruszono sprawę uproszczonych i przyspieszonych postępowań sądowych przeciw lichwiarzom, przyczem prezydent sądu Dr. Pelz oświadczył, że dla sądzenia zbrodni i występków lichwy będzie urzędowało w sądzie krakowskim dwóch sedziów a mianowicie Dr. Pelczar i sędzia dr. Wątor.

Przez cały wczorajszy dzień organy policyjne przeprowadziły w dalszym ciągu rewizję w sklepach. Kupcy w obawie represji sprzedawali już wczoraj towary a cukier i mąka znowu pojawiały się w dostatecznej ilości. Podczas rewizyjnych badań cen w sklepach galanteryjnych na podstawie faktur firmowych stwierdzono liczne nadużycia kalkulacyjne towarów krajowych na podstawie kursu dolarowego oraz nieuwidoczniania cen w sklepach i na wystawach przyczem niektórzy kupcy nie potrafili się wykazać fakturami.

Z obław czwartkowych doniesiono 29 kupców za brak cenników, 11 za lichwę a 4 za brak cenników i za lichwę. Zaznaczyć należy, że o lichwę doniesiono do sądu nawet najpoważniejsze firmy krajowe. Doprowadzeni pod Telegraf czarnogiełdziarze oczekując na kolejność badania porzucili na ziemi podarte weksle i przekazy pocztowe i nawet srebrne monety zagraniczne.

W Krakowie restauratorzy i kawiarnie pod wyższyli w ostatnich dniach bez żadnego uzasadnienia ceny kawy, herbaty i potraw mimo, że posiadali zapasy kawy i herbaty. Wobec tego na wczorajszej konferencji w Magistracie przy udziale reprezentantów stowarzyszeń gospodarno-szynkarskich postanowiono, że ceny w kawiarniach i restauracjach muszą pozostać bez zmiany na dotychczasowym poziomie.

Poświęcenie Sztandaru Związku Inwalidów Wojennych w Andrychowie.

(Korespondencja własna).

W dniu 22 listopada odbyło się poświęcenie sztandaru Z. Inw. Rzpltej, którego dokonał miejscowy ks. proboszcz Klemens Tatara — przy licznym współudziale przedstawicieli władz wojskowych, politycznych, miejskich, delegacji Związkowych, korporacyj przemysłowych, Straży Ochotniczych i t. d.

Płomienną mową przyjął gości prezes tegoż Związku p. Alojzy Czuba, rez. porucznik, znany ze swych krasomówczych występów w tutejszym powiecie, na którą odpowiedzieli poszczególni delegaci.

Po poświęceniu odbyło się przyjęcie gości w budynku „Zawodówki“, Zw. Rob. Chrześć., wieczorem grano sztukę „Kościuszko pod Racławicami“, która treścią swą i emocją patrjotyczną, najlepiej odpowiadała powadze chwili — następnie odbyła się zabawa taneczna przy współudziale muzyki wojskowej 12 pp. z Wadowic i orkiestry fabrycznej Braci Czeczowiczka w Andrychowie.

Czysty dochód w wysokości 1500 zł., przeznaczono na fundusz zakupu własnego domu inwalidzkiego.

Jak słychać — niemiłą atrakcją tej uroczystości, która wywołała szereg niesmacznych uwag był fakt, iż do Komitetu Sztandarowego wszedł niejaki „Kierkoń“, były pisarz Zw. Inw., którego Zarząd Związku przed dwoma miesiącami z tego stanowiska usunął i przeciwko któremu sam wdrożył dochodzenia sądowe o różne malwersacje na niekorzyść Zw., przez naciąganie członków Związku na mniejsze i większe sumy pieniężne z tytułu szybszego **„wyrabiania zasiłków“** wdowom i sierotom. Śledztwo w toku. Wspomniany, karany już był poprzednio aresztem za sprzeniewierzenie pewnej sumy pieniężnej na niekorzyść P. P. S. w Bielsku, Śląsk Ciesz. Takie osobniki podkopują powagę i wiarę w uczciwość członków Związku, który tak pomyślnie w Andrychowie począł się rozwijać.

Chcemy wierzyć, że przy odbyć się mających wyborach nowego Zarządu w dniu 15 grudnia — braki te zostaną usunięte, a niepowołane jednostki z całą energją wyeliminowane.

„Szczęść Boże“ w dalszej owocnej pracy!

Ch.

Str. 5.

Starosta w Białej w obronie lichwiarzy niemieckich.

Tel. wł. **Bielsko.** Dzisiejszy numer „Placówki Kresowej“ został skonfiskowany przez prokuratora za artykuł „Widmo krwawych rozruchów“, w którym „Placówka“ napiętnowała ostro postępowanie młynarza Neumanna, który podwyższył bez uzasadnienia ceny mąki, obliczając ją w dolarach(!!!) oraz podkreśliła niedostateczną energję starosty bielskiego, który dopuścił do tego rodzaju przekroczenia ze strony Neumanna, narażającego ludność na straty.

Konfiskata „Placówki“ wywołała tu olbrzymie zdziwienie w całem społeczeństwie bez względu na partje. Byłoby wskazanem, aby „energja“ prowincjonalnych prokuratorów i starostów skierowała się w stronę **ścigania hjen żerujących a ludności**, a nie prześladowania prasy polskiej, która staje w obronie szerokich mas ludności.

Zaznaczyć trzeba pozatem, że konfiskatę zarządził starosta, a nie prokurator. Miejscowy starosta p. Różecki specjalnie prześladuje „Placówkę“, która często wgląda w jego „urzędowanie“. Niewątpliwie sprawą tą zajmą się wyższe władze p. starosty i uspokoją jego temperament i stronniczość.



Kronika Ś'aska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota 5-go grudnia o godz. 3-ciej „Dzierżawca z Olesiowa“. Godz. 7.30 wiecz. „Faust“ (opera). Dyryguje Teodor Hadżiew.

Niedziela 6-go godz. 3 m. 30 po poł. „Mazepa“ (opera po cenach o 40 proc. zniżonych).

Niedziela wieczorem o godz. 7.30 „Codziennie o 5-ej“.

Przedstawienie popularne po cenach najniższych.

W sobotę 5 grudnia o godz. 3-ciej po poł. przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 15 groszy do 2.50 zł.), które wypełni komedja Zygmunta Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa“. Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiań.

TEODOR HADZIEW w Teatrze Polskim.

W sobotę 5-go grudnia opera gounod'a Faust z udziałem Teodora Hadżiewa, dyrektora artystycznego i pierwszego kapelmistrza opery państwowej w Sofji. Artystyczną obsadę tworzą pp. Zamorska, Wolska-Sobańska, Stróżyńska, Drabik, Dolnicki, Mazanek, Romanowski. Balet pod kierunkiem Romana Morawskiego.

W niedzielę o godz. 3-ciej m. 30 po cenach o 40% zniżonych. Mazepa, opera Minchejmera z pp. Zamorską, Sobańską, Bedlewiczem, Dolnickim, Płońskim, Mazankiem. Przy pulpicie Zdzisław Górzyński.

W niedzielę wiecz. godz. 7 min. 30, codziennie o piątej, świetna komedja Hennequin'a i Vebera, którą na premjerze rozentuzjazmowana publiczność przyjmowała hucznemi brawami. Główne role interpretują pp. Karbowska, Miedzińska, Ordyńska, Konarski, Leśniewski, Palański, Płowski.

Z Teatru Polskiego w Katowicach.

W ROCZNICĘ LISTOPADOWĄ.

Ku czci rocznicy listopadowej miał odbyć się uroczysty obchód w Teatrze Polskim, niestety jednak obchód nie udał się, bo „patrjotyczna“ publiczka wolała kawiarnie i domowe zacisze, a reprezentanci władz miejskich i wojskowych zapomnieli, że to rocznica owej nocy listopadowej, która rozpętała jeden z wielu bojów o wolność.

Program obchodu składał się z części muzycznej i „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego. Skorzystam skwapliwie z tego, że „Warszawianka“ była graną poraz drugi i napiszę sprawozdanie z drugiego przedstawienia, ponieważ zupełnie zrozumiały zimny nastrój świecącej pustkami widowni udzielił się również i aktorom na scenie.

Wspomnę tylko o części mnzycznej pod batutą p. Z. Górzyńskiego.

„Bajkę“ poprowadził p. Górzyński bardzo dobrze. Oblekł ją jakby w świeże szaty i dał nam rzecz oryginalnie potraktowaną.

W „Mazepie“ śpiewał ten sam zespół, co zawsze, — ze zwykłym sukcesem.

PRAWDZIWY OBCHÓD ROCZNICY LISTOPADOWEJ.

Prawdziwy obchód rocznicy listopadowej odbył się dopiero w ubiegłą środę. Dzięki staraniom prezesa Związku Powstańc., red. Przybyły, Powstańcy zakupili cały teatr. Widownia była pełna, w loży prezydent miasta, w drugiej loży gen. Horoszkiewicz, w otoczeniu wyższych oficerów, prasa, reprezentanci harcerzy, oraz innych organizacji; słowem, wszyscy w komplecie. Trzeba było dopiero specjalnych zaproszeń i zachodów, ażeby zapełnić widownię. Przy tej okazji nasuwa się mimowolna uwaga, że przy odpowiedniej propogandzie można byłoby wyprzedać teatr do ostatniego miejsca na niedzielny nieudany obchód. Winę za niedzielną „klapę“ trzeba przypisać brakowi odpowiedniej propagandy między związkami i organizaciami. Pamiętajmy o tem na przyszłość

Przed przedstawieniem miał odczyt o powstaniu listopadowem p. wizytator Ogrodziński, który w barwnych i ciekawych słowach skreślił historję powstania.

WARSZAWIANKA

Pieśń z 1831 roku: Stanisława Wyspiańskiego.

Reżyser: Józef Karbowski.

Tylko mistrz sceny mógł skonstruować dzieło o tak kolosalnej sile dramatycznej, jak „Warszawianka“. Wbrew wszelkim uświęconym regułom budowy sztuk, stworzył, wielki epigon romantyzmu Stanisław Wyspiański, dramat w każdym calu sceniczny. Prostemi środkami wytworzył genjusz Wyspiańskiego nastrój o niepomiernym napięciu i ekspresji, a moc słowa żywego wali w prawo i w lewo bez żadnego pardonu.

Długoletnie tradycje żyją w „Warszawiance“ — przedewszystkiem Wiarus — Solskiego. Niema sceny w Polsce, z której nie buchnęłaby ta potężna pieśń niepohamowanym żywiołem. Premjera „Warszawianki“ powinna być dla każdego teatru świętem.

Faktycznie świętem była w naszym teatrze, bo „Warszawiankę“ przygotował dyr. Karbowski nadzwyczaj starannie i wyreżyserował z wielką pieczołowitością, statystował sam, ażeby czuwać nad scenami zbiorowemi, lecz zimne przyjęcie pustej widowni owiało lodowatym chłodem aktorów. Dopiero na drugiem przedstawieniu, lody prysły, — dzieło ożyło, zatętniło mocą, aktorzy otrząsnęli się z przykrego nastroju i grali bardzo dobrze.

Chłopicki był doskonale i konsekwentnie ujęty (na drugiem przedstawieniu) przez p. Glińskiego w charakterze; w sam raz wyniosły zimny, nieprzystępny. Monolog do Cesarza wypowiedział p. Gliński z należytą ekspresją. P. Marja Michorowska (na premjerze) miała dużo dobrych momentów dramatycznych i była o wiele lepszą od Marji p. Karpowiczównej (drugie przedstawienie) którą potraktowała ta młoda artystka zbyt amatorsko. Słów gen. Skrzyneckiego w interpretacji p. Tańskiego nie można było dobrze zrozumieć wskutek zamazywania końcówek, w każdym razie sama postać Skrzyneckiego była w charakteryzacji dobrze podchwyconą przez p. Tańskiego. Wiarus p. Leśniewski dobry. P. Zdańska-Senowska i p. Zastrzeżyński tworzyli piękną parę narzeczonych. P. Kliszewska jak zawsze wywiązała się należycie ze swego zadania. **Jan P-ner.**

Z KATOWICKIEGO.

Odłożenie uroczystości. Jak się dowiadujemy uroczystość wprowadzenia J. E. ks. Hsonda na stolicę biskupią została odłożoną do dnia 2 stycznia. Zwłoka ta powstała wskutek życzenia Nuncjusza papieskiego mr. Lauri, który będzie mógł przybyć do Katowic dopiero 1 stycznia.

Program Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Związku Prac. Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej. O godzinie 10-tej rano Msza św. w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach Godz. 11-ta: Otwarcie Zjazdu, powitanie gości i delegatów, poczem 1) stwierdzenie delegatów, 2) odczytanie protokółu, 3) wybór Prezydjum Zjazdu (Marszałka itp.), 4) sprawozdania: a) prezesa okręgowego, b) sekretarza okręgowego, c) skarbnika okregowego, d) przewodniczącego Komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdanie, składanie rezolucji i absolutorjum, 6) 10 minut przerwy. 7) wybory do Zarządn okręgowego, 9) przedstawienie się Zarządu i wygłoszenie programu nowego prezesa, 9) zakończenie Zjazdu.

Wykład Powszechny T. C. L. W sobotę dnia 5 grudnia 1925 r. o godz. 7½ wieczorem wygłosi w auli Gimnazjum Państwowego w Katowicach wykład z obrazami świetlnemi p. Prof. Dr. Betleja na temat: „O przystępie Polski do morza w przeszłości i obecnie“. Wstęp po 50 gr. dla dorosłych, po 25 gr. dla młodzieży.

Wykłady wojskowe. Koło oficerów rezerwy w Katowicach zawiadamia swych członków, iż Tow. Wiedzy Wojsk., Koło załogowe w Katowicach, rozpoczęło z dniem 30. bm. w sezonie zimowym cykl wykładów z wiedzy ogólnej i fachowo wojskowej.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki od godziny 17—18-tej w sali wykładowej „Domu Żołnierza“.

Pierwszy wykład wygłosił dnia 30 z. m. pułkownik Zawistowski Leon, dowódca piechoty 23. dyw. piechoty na temat: „Jak studjować historję wojskowości“. Dalsze wykłady odbędą się: 7. 12. o godz. 17—19. Kpt. Stobbe Waldemar z Kier. Robót Fort. „Organizacja terenu w czasie walk osłonowych“. 14. 12. od godz. 17 do 18. por. Bidas Józef z 73 pp. „Strategiczne znaczenie sieci kolejowej w Polsce“.

Dnia 21 i 28. 12., w okresie świątecznym, wykłady się nie odbędą.

Na powyższe wykłady zaprasza się wszystkich ofic. rez., jakoteż sympatyków, interesujących się wiedzą wojskową.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się dorocznym zwyczajem w lutym 1926 r., mianowicie w czasie od 1.—8. lutego. Atrakcjami Tygodnia mają być zupełnie nowe niespodzianki (przyczem z góry wyłączona jest tak zwana karota. Pomimo ciężkiego bardzo położenia gospodarczego ludności należy się spodzieważ, że Tydzień przyniesie Związkowi takie fundusze które umożliwią mu pokrycie rocznego budżetu.

Coraz żywsza i celowsza działalność Z. O. K. Z. usprawiedliwia w zupełności te nadzieje.

Ciągnienie loterji fantowej Z. O. K. Z. odbędzie się napewno 16-go lutego 1926 r. w Poznaniu.

Loterja zapowiada się bardzo dobrze pod każdym względem. Zarówno fanty są bardzo ładne i odpowiednio wartościowe jak i popyt na losy jest zadawalniający. Nabywać losy loterji można w poszczególnych Kołach Miejscowych Związku oraz w Dyrekcji Okręgu w Katowicach ul. Andrzeja 6.

Biuletyn. Dyrekcja Z. O. K. Z. w Poznaniu przystąpiła do wydania co tydzień „Biuletynu“ na razie odbijanego na maszynie do powielania, a w niedalekiej przyszłości drukowanego.

„Biuletyn“ zawiera informacje najświeższe o działalności Związku i o ogólnych zagadnieniach polsko-niemieckich. Z tego względu jest niezbędnym informatorem dla wszystkich Kół Miejscowych, a również pożądana jest prenumerata przez poszczególnych członków. Prenumerata miesięczna wynosi 50 groszy i należy ją uiszczać kwartalnie na konto P. K. O. nr. 301 880, zaznaczając na czeku powód wpłaty. Również Dyrekcja Okręgowa w Katowicach, ul. Andrzeja 6. chętnie przyjmuje wszelkie informacje i wiadomości do umieszczenia w „Biuletynie“.

Zjednoczone Towarzystwa Polskie Kulturalno-Oświatowe z Bogucic Zawodzia, urządzają dnia 6 grudnia o godz. 6½ wieczorem na sali p. Kozy w Bogucicach, Uroczysty Obchód Rocznicy Powstania Listopadowego. Program: 1. przed południem o godz. 10¼ uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód towarzystw przed pomnik powstańców i złożenie wieńca. Po południu uroczysty wieczór na sali pana Kozy. 2. Przemówienie. 3. Śpiew Tow. „Ligoń“. 4. Przedstawienie teatralne: „Dworek pod lasem“ obraz dramatyczny na tle powstania. 5. Występy gimnastyczne drużyny sokolej. 6. Śpiew Tow. śpiewu „Lira“. 7. Żywy obraz. 8. Przedstawienie teatralne: „Oswojony chłopak“ komedja w 1 akcie.

Zjednoczone Towarzystwa zapraszają wszystkich obywateli Polaków do wzięcia licznego udziału w obchodzie. Towarzystwa stawią się do kościoła ze sztandarami.

Komitet.

Po spadku dolara. Okazało się więc, że podskoki dolarowe były wynikiem nowej czarnogiełdziarskiej ofenzywy na złoty.

Ofenzywa ta wzięła w łeb...

Na podstawie odgłosów w prasie i doświadczenia własnego możemy stwierdzić, że nie wszystkie centra giełdziarskie jednakowo reagowały na zwyżkę dolara; np. Lwów prawie nie odczuł wahań walutowych.

W Katowicach działy się istne orgje cen; oto jeden z faktów konkretnych: kilka dni temu żądano w Katowicach za elektryczną lampę biurową średniej jakości 25 zł., wkrótce potem około 35 zł. W tym samym czasie w Sosnowcu kupiono bez mała identycznej jakości lampę za 20 zł. **Widać z tego, że dużo kupców** sami powiększali panikę walutową, zamiast spokojnie reagować na zwyżkę dolara. W handlu trzeba mieć zdrowe nerwy i trochę uczciwości **(m)**

Podwyższenie stawek podatkowych. Na pokrycie potrzeb gminnych za rok 1925, Magistrat uchwalił pobierać następujące podatki: podatek budynkowy w wysokości 6% ustalonej wartości budynku i podatek gruntowy w wysokości 100% państwowego podatku gruntowego. Rada wojewódzka zatwierdziła te podatki na posiedzeniu swem w dniu 10. 11. br.

Z MYSŁOWIC.

Wieczór listopadowy. Staraniem zespołu towarzystw miejscowych, odbędzie się dnia 6-go bm. w niedzielę o godz. 7-mej wiecz. w auli Seminarjum męskiego — Wieczór listopadowy, ku uczczeniu powstania narodowego r. 1830-31. Na program wieczoru złożą się: odczyt, śpiewy nastrojowe deklamacje i melodeklamacje. Wstęp wolny.

Rano odbędzie się w kościele nowym nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy.

Obywatelstwo miejscowe proszone jest o jaknajliczniejszy udział w wieczorze. **(m)**

Z ruchu harcerskiego. Rozpoczęły się wizytacje drużyn harcerskich; w czwartek po lekcjach prof. Kulik, komendant hufca mysłowickiego wizytował drużynę gimnazjum, badał jej życie, prace, sprawdzał książkowość. Od Nowego Roku ma nastąpić ujednostajnienie programów pracy w drużynach, ujednostajnienie książkowości itp. **(m)**

„Św. Mikołaj“ w kasynie obywatelskiem. Zarząd kasyna obywatelskiego urządza w nadchodzący czwartek dla swych członków, rodzin i gości, zabawę towarzyską „Św. Mikołaja“. Przewidziany jest urozmaicony program, ponieważ „Św. Mikołaj“ zapowiedział, że przybędzie z nieziemskich sfer z ciekawemi wiadomościami i podarkami dla „zasłużonych“ tego zespołu.

(m)

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Ruda. (Wystawa kanarków). Towarzystwo chodowców kanarków w Rudzie założone w r. 1922, urządza w tych dniach (4, 5 i 6-go) w restauracji p. Maszkowskiego ul. Bytomska naprzeciw kościoła św. Józefa) wystawę kanarków. Jako nagrody w konkursie śpiewu kanarczego rozdane zostaną 3 złote oraz 13 srebrnych medali. Towarzystwo prosi szan. publiczność o poparcie.

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Ostrzeżenie. Urząd policyjny Magistratu miasta Królewskiej Huty zwraca uwagę, iż według par. 107 ustawy procederowej wolno-małoletnich (do 21 roku życia) robotników tylko wtenczas zatrudniać, jeżeli posiadają oni książki robotnicze, w przeciwnym bowiem razie pracodawca naraża się na karę. Książki robotnicze wystawia Magistrat, Urząd policyjny, pokój 48

Z CIESZYŃSKIEGO.

Poranki muzyczne. Nowy komendant garnizonu garnizonu w Cieszynie, pułk. Nowak, chcąc zbliżyć wojsko do „cywilów“, podjął inicjatywę urządzenia szeregu poranków muzycznych orkiestry symfonicznej 4. p. s. p. Na porankach tych odegrane będą utwory kompozytorów tak polskich, jak i obcych. Aby umożliwić przystęp jak najszerszym sferom, oznaczono wstęp od 1 zł. do 30 groszy. Pierwszy poranek muzyczny odbędzie się 8. bm. o godz. 11. przed południem w sali koncertowej hotelu pod „Jeleniem“

Sprawy Towarzystw.

Baczność Powstańcy pow. Gliwicko-Toszeckiego grupa Katowice. W poniedziałek dnia 7 bm. urzadza grupa swe miesięczne zebranie w Strzesze Górniczej. Ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Baczność Uchodźcy! Miesięczne zebranie Uchodźców filji katowickiej odbędzie się w we wtorek dnia 8 bm. o godz. 2 po południu w Strzesze Górniczej ul. Andrzeja. **Zarząd.**

Rożdzień-Szopienice „Sokół“! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 6. 12. br. o godz. 4-ej popopudniu w browarze. O liczne przybycie uprasza **Wydział.**

Związek Podoficerów Rez. Ziem. Zach. Rzeczp. Polskiej Koło Rożdzień-Szopienice odbędzie w dniu 17 grudnia 1925 o godz. 18-ej na sali p. Wacławka (Freund) swoje walne zebranie. Punktualne i liczne przybycie jest pożądane. Uprasza się również o przybycie sympatyków podoficerów rezerwowych.

Zarząd. **Jedność!**

Str.

ZNAMIENNE SŁOWA MUSSOLINIEGO.

Dyktator Włoch udziela, jak wiadomo, przedstawicielom prasy zagranicznej interviewów bardzo chętnie. Jest to bowiem prosty a niezawodny środek, zapomocą którego jego myśli zamierzenia i opinje o rozmaitych sprawach dostają się do wiadomości zagranicy w postaci niesfałszowanej.

I świeżo znów rozmawiał „duce“ z pewnym dziennikarzem norweskim, a z jego ust padły wielce znamienne słowa.

Podczas tej rozmowy poruszył Mussolini, między innemi, sprawę reformy związków zawodowych w duchu faszystowskim. Zaznaczył on przy tej sposobności widoczny i coraz większy upadek instytucyj parlamentarnych oraz konieczność gruntownego ich zreformowania, która wynika w pierwszej linji z wzrastającego coraz silniej wpływu organizacyj zawodowych na życie społeczne.

Następnie przeszedł „duce“ do innej sprawy, mającej duże znaczenie międzynarodowe i oświadczył, co następuje:

„Faszyzm jest tworem czysto włoskim. Mimo to idee, które w siebie wciela, jak np. kult dla politycznych i religijnych tradycyj, wstręt do komunizmu i przewrotów wszelkiego rodzaju, pogodzenie kapitału z pracą w interesie ogółu, dyscyplina w przedsiębiorstwach publicznych i t. d., wywierają nawet poza granicami Włoch wpływ znaczny.

„Jednakże nie upoważnia to — mówił Mussolini z naciskiem — do fantazjowania na temat rzekomych układów między faszyzmem włoskim a rozmaitemi partjami politycznemi państw ościennych.

„Faszyzm — zakończył swe wywody Mussolini — zanadto ceni samodzielność innych państw, aby pozwalał sobie na mieszanie się do ich spraw wewnętrznych“.

Słowa te skierowane były niezawodnie pod adresem francuskich „niebieskich koszul“ (faszystów), których pojawienie się na horyzoncie politycznym przejęło takim panicznym strachem żywioły masońsko-lewicowe nad Sekwaną.

PRAKTYCZNY WYNALAZEK.

Pewien angielski fabrykant naczyń kuchennych wpadł na prosty, ale bardzo praktyczny pomysł.

Skonstruował mianowicie kociołek do gotowania wody w ten sposób, że umieścił w jego drewnianej rączce piszczałkę, która daje za pomocą pary sygnał alarmowy, jak tylko woda w nim zacznie się gotować.

W ten sposób osoba, zajęta gotowaniem, nie potrzebuje odrywać się od zajęć, aby zaglądać do kociołka, celem stwierdzenia, czy woda już się gotuje.

SUKNIE Z CELLULOIDU.

Z Ameryki donoszą o najświeższym pomyśle w dziedzinie mody kobiecej, a mianowicie o sukniach, wykonanych z napół przeźroczystego celluloidu, nakrytego delikatną siatką z nici srebrnych i złotych.

Celluloid, użyty do sukien, nie jest wcale zapalnym, jak zwykły, gdyż poddany zostaje specjalnemu impregnowaniu, które czyni go materjałem bezpiecznym.

MUZYKA I ŻOŁĄDEK.

Dzierżawca restauracji jednego z największych „domów koncertowych“ w Chicago, poczynił ciekawe spostrzeżenia, tyczące się związku, jaki zachodzi między muzyką a... żołądkiem.

I tak, twierdzi on, że gdy muzyka grała utwory Wagnera — to publiczność wypiła 15 razy więcej piwa, niż zwykle. Ma się rozumieć, było to za czasów, gdy Ameryka nie stała się jeszcze „suchą“. Przy walcach znowu Straussa kcnsumowanem było przeważnie wino. A przy utworze Mendelssohna nikt nie jadł kanapek ze szynką, co sprawiało mu prawdziwe zmartwienie, gdyż miał przy nich 85 proc. czystego zarobku. Przy utworach zaś Bacha odchodziły masowo kurczęta pieczone.

Si non e vero...

SPALENIE TRZYDZIESTU OKRĘTÓW.



Podczas wojny Stany Zjednoczone Ameryki Północnej budowały okręty z drzewa, ażeby jak najszybciej uzupełnić braki floty handlowej. — Okręty te okazały się obecnie niezdatne do dalszego użytku. Nie pozostało nic innego, jak zdemolować maszyny i urządzenia techniczne, a same kadłuby sprzedać na licytacji. Niestety nie znaleźli się odbiorcy; musiano więc wszystkie kadłuby spalić. — Rycina nasza przedstawia pożar tych okrętów.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Zgoda w powiecie Świętochłowickiem. Na boisku w Zgodzie rozegrano w ub. niedzielę zawody pomiędzy drużynami miejscowego Klubu Sportowego „Zgoda“ i K. S. „Bogucice 20“ i to K. S. Zgoda I — K. S. Bogucice I 6—5, K. S. Zgoda II — K. S. Bogucice 20 II 1—2, K. S. młodz. I — K. S. Bogucice młodz. I — 1—1 i K. S. Zgoda młodz. II. — K. S. Bogucice 20 młodz. II 1—5.

K. S. „Silesia“ Łagiewniki I. sen. — K. S. „Śląsk“ Król. Huta I. sen. 6:1 (4:1).

K. S. „Silesia“ Łagiewniki II. sen. — K. S. „Śląsk“ Król. Huta II sen. 1:1.

K. S. „Silesia“ Łagiewniki I. jun. — K. S. „Śląsk“ Król. Huta I. jun. 2:1.

K. S. „Silesia“ Łagiewniki II. jun. — K. S. „Śląsk“ Król. Huta II. jun. 3:1.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTW ATLETYCZNYCH.

Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Atletycznego zaprasza ponownie wszystkie organizacje atletyczne z całej Polski na Walny Zjazd Towarzystw Atletycznych, który się odbędzie dnia 6. grudnia b. r. o godzinie 10-tej na sali Strzechy Górniczej przy ulicy Andrzeja w Katowicach. Jako sekretarz Komitetu Organizacyjnego daje poszczególnym Towarzystwom Atl. do wiadomości:

1.) Że Polskie Towarzystwo Atletyczne w Warszawie, którego prezesem jest p. Pytlasiński, usiłuje unieważnić dotychczasowe uchwały Komitetu Org. z dnia 8. listopada b. r. i uchwały z Zjazdu Towarzystw Atletycznych, odbytego w Warszawie w dniach 12. i 13. września b. r. pomimo to, że pp. Pytlasiński i Jesień z Polskiego T. A. zaakceptowali wyżej wymienione uchwały.

2.) Polskie Towarzystwo Atletyczne w Warszawie uważa się jako zwierzchnim organem Towarzystw Atletycznych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakowóż zaznaczyć należy, że ani jedno Towarzystwo Atletyczne nie dało iemu upoważnienia względnie nie powierzyło mu naczelnictwa nad wszystkiemi organizacjami atletycznemi w Polsce.

3.) Również daje się do wiadomości, że polscy atleci nie są dotychczas reprezentowani w Międzynarodowej Federacji zapaśniczej ani też w Międzynar. Fed. podnoszenia ciężarów. Podziękować należy to Polskiemu Towarzystwu Atletycznemu w Warszawie za jego dobrą pracę, bowiem zamiast zabrać się do dzieła, to wspomniane Tow. pracuje kontra w podniesieniu sportu atletycznego w kraju i chce się nadal nazywać zwierzchnim organem. Przeto apeluje się do wszystkich Towarzystw Atletycznych o najliczniejsze przybycie na Zjazd, gdyż w przeciwnym razie tenże sport upadnie. Taksamo uprasza się niereagować na ogłoszenia pod adresem „Polskie Towarzystwo Atletyczne w Warszawie“.

Po zjeździe odbędą się walki w zapasach i podnoszenie ciężarów o mistrzostwo Polski. Za Komitet Organizacyjny P. Z. A.

B. Działach, sekr.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N.

W dniach 19 i 20 grudnia br. odbędzie się N. W. Zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Już sama zapowiedź Zgromadzenia wywołała wielkie zainteresowanie w śląskim światku piłkarskim. Na temat tego zgromadzenia krążą rozmaite wersje; jedni twierdzą, że nasza lokalna instytucja piłkarska J. Z. O. P. N. również powinna zwołać Walne Zgromadzenie, ażeby wybrać nowych delegatów i wyposażyć ich w instrukcje zgodnie z opinją N. W. zgr.; drudzy zaś uważają, że Walne Zgr. G. Z. O. P. N. również powinna zwołać Walne Zgromadzenie, ażeby wybrać nowych delegatów i wyposażyć ich w instrukcje zgodnie z opinją N. W. zgr.; drudzy zaś uważają, że Walne Zgr. G. Z. O. P. N. jest zbytecznem, ponieważ Zarząd może uchwalić dla dotychczasowej delegacji wytyczne, zgodnie nietylko z jego programem, lecz ze zgodą wiekszości klubów, które nie domagały się zwołania N. W. Zgromadzenia.

Chcąc zasięgnąć autentycznych informacji, czy N. Walne Zgromadzenie G. Z. O. P. N. zostanie zwołane, względnie w jakim składzie wyjeżdża delegacja G. Śląska do Krakowa lub jakie wnioski zamierza Zarząd G. Z. O. P. N. stawić na N. W. Zgr. P. Z. P. N., wysłaliśmy naszego sprawozdawcy do p. Prezesa G. Z. O. P. N., który dał nam następujące wyjaśnienia:

Czy prawdą jest, że Nadzwyczajne W. Zgr. G. Z. O. P. N., które wybierze nową delegację, i wyposaży ją w nowe instrukcje? — zapytał nasz sprawozdawca.

Oświadczono nam, że obecne N. W. Zgr. P. Z. P. N. jest dalszym ciągiem W. Zgromadzenia w Warszawie, na którem uchwalono zwołać w jesieni ponowne Nadzwyczajne W. Zgr., które ostatecznie załatwia kwestję siedziby P. Z P. N. na dalsze trzechlecie oraz sprawy niezałatwione wówczas t. j. zmiany statutu i t. p. Delegacja G. Z. O. P. N., składająca się np. z p. Budnioka i dyr. Głowackiego, wybrana na ostatnim W. Zgr., weźmie naturalnie i tym razem udział. Zwołanie Nadzwycz. Waln. Zgromadzenia uważam przeto za zbyteczne, ponieważ instrukcje, udzielane nam w styczniu, są wystarczające. Zresztą Nadzwycz. Walne Zgr. G. Z. O. P. N. wkońcu marca rb. udzieliło delegacji ponownych pełnomocnictw, tak, że zwołanie obecnie N. W. Zgr. jest zbyteczne, ponieważ mojem zdaniem delegacja została wybrana na przeciąg całego roku administracyjnego.

To zdanie podzielamy i my. Wiedząc najdokładniej, że i tak Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie G. Z. O. P. N. nie zmieni dotychczasowego stanu rzeczy, jesteśmy przekonani, że delegaci wybrani w styczniu, są najdokładniej poinformowani w sprawie ewentualnego przeniesienia siedziby, o tendencjach, jakimi kierowali się delegaci innych okręgów, tak, że gdyby wyjechali nowi, musieliby dopiero szukać kontaktu, co jednak byłoby rzeczą bardzo trudno. Naszem zdaniem powinien i nadal pozostać Kraków siedzibą P. Z. P. N. A składają się na to różne względy. Biorąc pod uwagę, że w Krakowie mamy siedzibę od założenia P. Z. P. N., mamy tam ludzi, którzy wiele mają za sobą w pracach organizacyjnych, poświęcając swój czas bezinteresownie dla dobra sportu piłkarskiego. Dzięki temu możemy się chwalić, że jednakowoż P. Z. P. N. jest w Polsce instytucja sportową, najlepiej jeszcze funkcjonującą. Oczywiście, że mimo wszystko może tu i owdzie działalność P. Z. P. N. budzic pewne niezadowolenie. Lecz na to jest rada. — Pozostawmy siedzibę w Krakowie, ale zmieńmy statut w tym kierunku, że Zarząd P. Z. P. N. nie będzie się rekrutował nietylko z ludzi z Krakowa, ale i z innych dzielnic. Należałoby do współpracy wciągnąć wszystkie okręgi przez rozszerzenie Zarządu na wzór zagranicy. W tym wypadku niejedno można będzie naprawić, co dziś okazuje się błędnem. Odnośnie do sprawy podziału miejsca na zawody międzypaństwowe jesteśmy zdania, że Górny Śląsk nie może być ignorowany. Do sprawy ukrytego i jawnego profesjonalizmu dołączyć możemy tyle tylko, że jesteśmy bezwzględnie za sportem amatorskiem. Wszelkie objawy ukrytego zawodowstwa należy napiętnować z całą bezwzględnością, ponieważ są one powodem upadku klubów słabszych, których nie stać na utrzymanie tego lub owego wybrednego gracza. Niechże Nadzw. Walne Zgromadzenie wyświetli nareszcie tę niebezpieczną atmosferę.

Reasumując wszystko, spodziewamy się, że delegaci śląscy z całą świadomością bronić będą postulatów, z których korzystać mogą nasi piłkarze.

(Podpis nieczytelny.)

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Obrót węglem śląskim.

(Stab.) Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach udzielił nam zestawień statystycznych o wydobyciu i obrocie węgla za miesiąc październik 1925 r. Zestawienie to dla roztrząsania stosunków panujących obecnie jest nieco spóźnione, podaje jednak bardzo charakterystyczne cyfry o obrocie materjałem węglowym, tak, że omówienie ich wydaje się niezbędne.

Remanent węgla z miesiąca września na hałdach górnośląskich wynosił 1,032.215 ton, zaś wydobycie 1,888.637 ton. Po dokładniejszem sprawdzeniu zapasów, pozostało ostatecznie w miesiącu październiku do dyspozycji biur sprzedaży 2,927.397 ton węgla. Z ilości tej sprzedano w kraju 1,087.765 ton, zaś zagranicą 608.424 ton, a zużyto w własnym zakresie kopalń 198.810 ton. Ogólne zatem zużycie węgla wynosi 1,894.999 ton, a remanent na miesiąc listopad 1,032.398 ton.

Rozważny najpierw zbyt węgla zagranicę. Cyfry mówią, że do Anglji wysłano 160 ton, do Niemiec 896; do Estonji 850; do Austrji 238.315; do Czechosłowacji 40.751, do Węgier 83.576; do Rumunji 2.916; do Jugosławji 13.598; do Szwajcarji 6.136; do Danji 52.686; do Holandji 2.190; do Włoch 6.292; do Litwy 2.899; do W. M. Gdańska 56.517; do Norwegji 560; do W. M. Kłajpedy 2.935; do Francji 90; do Finlandji 2.360; do Szwecji 70.242; do Łotwy 24.465. Jak z tego wynika, nasz eksport węgla jest bardzo różnorodny i rozdrobniony, a największemi odbiorcami są starzy klijenci jak Austrja, Węgry i Czechosłowacja. Nowi klijenci jak Włochy i państwa północy biorą węgla śl. (poza Szwecją) niezmiernie nikłe ilości. Jeżeli teraz owe małe wyniki porównamy z wielkością wysiłku uczynionego przez państwo, społeczeństwo i przemysł dla umożliwienia eksportu węgla, musimy sobie stanowczo powiedzieć, że nie stoją one w żadnym stosunku do tych wysiłków i charakteryzują tylko... złe obraną drogę.

W kraj wsiąka węgiel śląski według następującego rozdzielnika: przemysł żelazny zużywa 66.189 ton węgla; przemysł innych metali 59.927 ton; brykietownie 20.330 ton; gazownie 34.274 ton, przemysł górniczy (bez własnego węgla) 6.035 ton; przemysł naftowy 16.167 ton; przemysł solny 720 ton, przemysł cementowy, ceramiczny, cegielniany i wapienny 33.962 ton; przemysł obróbczy (metalowy i inny) 35.225 ton; przemysł chemiczny 24.676 ton; przemysł garbarski i przetworów zwierzęcych 978 ton; rolniczy, przetwórczy rolny, browary, młyny, gorzelnie 50.337 ton; cukrownicy 34.726 ton; papierniczy 12.904 ton; włókienniczy 26.902 ton; inne gałęzie przemysłu 57.991 ton; koleje żelazne 94.533 ton; żegluga 810 ton; instytucje miejskie (oprócz gazowni) 43.048 ton; wojskowość 20.946 ton; instytucje państwowe 4.219 ton; opał domowy 143.214 ton; pośrednicy 182.197 ton. Wogóle przemysł polski zjada zaledwie 598.798 ton węgla śląskiego, a inni odbiorcy 488.967 ton. Zbyt zatem węgla w kraju wynosi razem teoretycznie 1,087.765 ton. Nie jest to jednak cyfra prawdziwa. Jeżeli patrzymy na rzecz z punktu widzenia basenu gospodarczego Polski, to bezwzględnie musimy do niego włączyć t. zw. W. M. Gdańsk, a także własne zużycie węgla przez kopalnie należy do ekonomicznego spożycia produktu na rynku wewnętrznym. W ten sposób sprecyzowana ilość zbytu węgla na rynku wewnętrznym wynosić będzie **1,343.092 ton miesięcznie.** Ilość ta o wiele przewyższa cyfrę eksportu i jest tem więcej charakterystyczna, że węglowy przemysł śl. nie poczynił żadnych prawie starań dla rozszerzenia zbytu wewnątrz kraju, a owszem wykorzystuje swoje monopoliczne stanowisko i podyktował na rynku wewnętrznym ceny tak wysokie, że przyczyniają się one do kurczenia tego rynku.

—o—

Sukces Ruchomej Wystawy Przemysłu Krajowego.

Do sukcesów przemysłu polskiego na wystawach zagranicznych dołącza się jeszcze jeden.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, która reprezentowała przemysł polski na wystawie międzynarodowej w Kiszyniowie (Rumunja), uzyskała dla swych wystawców szereg odznaczeń wyróżniających ją na pierwsze miejsce, wśród wystawców zagranicznych innych państw.

Pozatem otrzymała wystawa Ruchoma „Grand Prix" i medal złoty jako taka za praktyczne rozwiązanie zadania wystaw ruchomych, sprawność organizacji i zastosowanie żywej reklamy słowa na szerszą skalę w sprawie propagandy swych wyrobów, tak wewnątrz kraju jak i zagranicą.

Z firm łódzkich medale złote otrzymały: „S. A. Scheibler i Grohman" oraz „L. Geyer"; srebrne: „F. Finster i K. Schweikert". Niestety przemysły łódzki i bielski zdeklarowały dotychczas mały stosunkowo udział w Wystawie, co jest tembardziej godne pożałowania, że z dotychczasowej działalności wystawy, poza pracą ideową szerokiej propagandy wyrobów krajowych, uczestniczące w Wystawie firmy odnoszą realne korzyści w formie bezpośrednich zamówień i zaznajomienia szerokich sfer kupiectwa z wyrobami przez nie wytwarzanemi.

Śląsk Górny i Cieszyński zetknął się po raz pierwszy z pewnemi kolekcjami wyż. wym. firm łódzkich, co poderwało w znacznej mierze popyt na towary bawełniane czeskie i niemieckie.

Internaty oraz zarządy szkolne, któ re dotychczas zaopatrywały się w towary tekstylne po stronie czeskiej lub niemieckiej, po zaznajomieniu się z wyrobami krajowymi skierowują zamówienia wewnątrz kraju.

Zgodzić się z tem musimy, że w wielu wypadkach rynek wewnętrzny jest dotychczas terenem ekspansji gospodarczej dla przemysłu i w kierunku zdobycia go wystawa oddała na Śląsku niespożyte zasługi.

Marszruta wystawy na okres poświąteczny wytknięta jest na wojew. poznańskie. Bezwątpienia jest to teren, na którym jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Zważywszy, że wystawa ruchoma jest instytucją jedynie propagandy gospodarczej samowystarczalności kraju, że każda wytwórnia, w której pracuje robotnik polski, jest pieczołowicie przez nią reklamowana, nie wątpimy, że przemysł tak łódzki, jak i bielski doceni jej znaczenie w interesie własnym i że zgłoszenia udziałów w niej będą liczniejsze niż dotychczas.

Banki górnośląskie przeciw spekulacji walutowej.

Katowice, 4. 12. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Związków Banków w Województwie Śląskiem, w którem uczestniczyli dyrektorowie Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędności i wszystkich innych banków.

Zebranie powzięło uchwały, które zawierają szereg postanowień, normujących gospodarczo uzasadniony obrót dewizami i walutami oraz wyłączający możliwość zawierania transakcyj o charakterze spekulacyjnym.

Wprowadzenie tych uchwał idących po linji ogłoszonego w dniu 3-cim grudnia rb. rozporządzenia nowego ministra skarbu, p. Jerzego Zdziechowskiego, położy definitywnie kres spekulacji walutowej i przyspieszy ustalenie kursu złotego na właściwym parytecie.

Kronika gospodarcza.

Konflikt rządu niemieckiego z grupą Harriman-Giesche. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o transakcji jaka nastąpiła między amerykańską grupą Harrimana a towarzystwem górniczo-hutniczem „Giesche", posiadającem objekty przemysłowe na polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska. Grupa Harrimana zakupiła 51 proc. akcji usamodzielnionej po polskiej stronie G. Śląska Ski „Giesche", zaś udzieliła znaczniejszej pożyczki t. zw. niemieckiemu „Giesche'mu". Transakcja ta zaniepokoiła rząd niemiecki ze względu na pewne punkty kontraktu szkodliwe rzekomo dla niemieckiej polityki gospodarczej. Chodzi tu mianowicie o projektowane kopalnie cynku. Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że niemiecki przemysł cynkowy musi być pilnie strzeżony przed wpływem obcego kapitału. Ponieważ jednak Amerykanie obiecują respektować interesy Rządu niemieckiego w ewentualnie zbudowanych za amerykańskie pieniądze cynkowniach, jest nadzieja zażegnania ewentualnego konfliktu między Rządem a grupą Harriman-Giesche.

Ameryka odmawia pokrycia pożyczki międzynarodowej dla monopoli niemieckich. Z Nowego Yorku donoszą, że usiłowania monopoli niemieckich częściowego pokrycia na rynku tamtejszym pożyczki międzynarodowej w sumie 50.000.000 dolarów, spotkały się z odmownem stanowiskiem departamentu stanu. Wobec tej odmowy Niemcy będą zmuszone szukać subskrypcji na tę pożyczkę na rynkach europejskich. Departament stanu motywuje odmowę swą, przyjętą zasadą nieudzielania pomocy finansowej przemysłowi obcemu, posiadającemu wyłączność monopolową, gdyż wówczas pożyczka mogłaby być z łatwością użyta dla celów dowolnego dyktowania cen na rynkach wszechświatowych. Z tych samych pobudek rząd Stanów odmówił pożyczki koncernowi kawowemu w San Paulo.

Ograniczenie obrotu dewizami. We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw Rz. P." ogłoszone zostało nowe rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wprowadzające ograniczenia w obrocie dewizami oraz w obrocie pieniężnym z zagranicą. Ograniczenia te są następujące: 1) Dewizy mogą być sprzedawane tylko bankom dewizowym, zaś banki dewizowe sprzedając klijentom dewizy są obowiązane żądać gospodarczego uzasadnienia potrzeby nabycia dewizy przez klijentów, przyczem sprzedane klijentowi dewizy bank winien wysyłać bezpośrednio zagranicę, nie wydając ich do rąk nabywców, 2) §. 9 rozporządzenia dewizowego z dnia 27.5. 1925 r. (Dz. U. R. P. N. 57, poz. 408), zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji bez przedkładania faktur i kwitów celnych, został uchylony. Udzielający zleceń o ile będą obecnie przedkładali bankom dewizowym w celu uzasadnienia swych zleceń kwity celne (wzgl. wtórniki listów przewozowych) z datą wystawienia wcześniejszą niż 1 listopada br., winni dodatkowo udowodnić, że należność za towar wymieniony **w takim** kwicie celnym, nie została już przekazana zagranicę na mocy wyżej wzmiankowanych deklaracyj. 3) Wysyłanie oraz przekazywanie zagranicę za pośrednictwem poczty pieniędzy w gotówce w walucie polskiej lub zagranicznej wymaga zezwolenia władzy skarbowej bez względu na wysokość kwoty. 4) Zaświadczenia wwozu, uprawniające do powrotnego wywozu zagranicę wymienionych w takich zaświadczeniach wartości, będą odtąd wydawane tylko na wwożone papiery procentowe i dywidendowe oraz na pieniądze w gotówce z wyłączeniem dewiz, przyczem zaświadczenia te nie uprawniają do wpłacania na rachunki zagraniczne wwiezionych wartości (wzgl. równowartości).

Wywóz wzrasta. Na podstawie ilości deklaracyj o wywozie, otrzymanych z urzędów celnych, stwierdzić można dalszy wzrost wywozu: w ciągu dwu pierwszych dekad br. zarejestrowano 39 tys. deklaracyj wywozowych, w ciągu pierwszych dekad października — 40 tys. deklaracyj, w ciągu zaś dwu pierwszych dekad listopada — 49 tys. deklaracyj wywozowych. Z cyfr powyższych wynika, że nasz bilans handlowy za listopad będzie jeszcze korzystniejszy niż bilans październikowy. Równocześnie maleją wpływy celne. Wynosiły one: w pierwszych dwu dekadach września br. 8,3 milj. zł., w pierwszych dwu dekadach października br. 7,1 milj. zł., w pierwszych dwu dekadach listopada br. 6,6 milj. Dowodzi to, że równocześnie ze wzrostem wywozu maleje przywóz.

Ulgi przy poborze podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu podawało już kilkakrotnie do wiadomości publicznej ulgi przyznane przy poborze podatku majątkowego. Ulgi polegają na tem, że uwidoczniona w nakazach płatniczych część podatku płatna w roku bieżącym pobrana zostanie nie naraz, lecz w czterech równych ratach, z których pierwsza płatna jest w terminie 60 dni od doręczenia nakazu płatniczego, dalsze zaś trzy raty przypadną do zapłacenia dopiero w roku 1926 w terminach, które ustali Minister Skarbu osobnem rozporządzeniem. Naprzykład, wedle nakazu płatniczego „przypada jeszcze do zapłacenia w ciągu 30 dni" 1.200 zł. W myśl wspomnianego zarządzenia płatnik obowiązany jest uiścić w roku bieżącym zaledwie ¼ część tej należności tj. 300 zł.

Ponieważ termin uiszczenia pierwszej raty upływa już w najbliższej przyszłości (przeważnie z końcem listopada br), Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę płatników, że w interesie ich leży zapłacenie tej raty przed ostatecznym upływem terminu, albowiem ewentualne opóźnienie narazi ich na ponoszenie kosztów egzekucyjnych i zapłacenie kar za zwłokę w wysokości 4% za każdy miesiąc zwłoki.

Pożyczki budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego. Do dnia 1 bm. Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała 828 pożyczek na cele budowlane na sumę 27 miljonów złotych. Oddziały zaś Banku Gospodarstwa Krajowego przyznały 508 pożyczek budowlanych na sumę 12,2 milj. zł. ogółem więc do chwili obecnej Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 1336 pożyczek budowlanych na sumę 39,2 milj. złotych.

Ile zarobił Monopol Spirytusowy? Monopol Spirytusowy wpłacił do centralnej Kasy Państwowej w ciągu ubiegłego miesiąca listopada ogółem 20 miljonów złotych, od początku roku zaś do dnia 1 bm. wpłynęło 155,5 milj. zł. Czysty dochód Ministerstwa Skarbu z Monopolu Spirytusowego na r. b. preliminowano w wysokości 167 milj. zł, jest więc rzeczą pewną, że kwota ta zostanie osiągnięta (prawdopodobnie z pewną nadwyżką).

Oprócz sumy powyższej Monopol

Spirytusowy osiągnął jako przedsiębiorstwo czysty zysk, który do dnia 1 bm. wyniósł około 26 milj. zł., do końca za rb. zysk ten wyniesie przypuszczalnie około 30 milj. złotych. Suma ta przeznaczona jest na kapitał zakładowy i obrotowy Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Zaznaczyć należy, że dochody Monopolu Spirytusowego nie są następstwem zwiększenia spożycia, które w ostatnim roku znacznie się obniżyło (w r. 1923 i 1924 spożycie spirytusu na głowę ludności wynosiło około 2,1 litra, w r. b. wynosi około 1,5 litra).

Nabywanie kart rejestracyjnych i świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1926. Zgodnie z postanowieniami artykułu 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 79) karty rejestracyjne i świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1926 powinny być wykupowane przez przedsiębiorstwa w listopadzie i grudniu r. b. Ministerstwo skarbu w związku z wykonaniem ustawy powyższej wydało do wszystkich izb skarbowych polecenie aby w najbliższym czasie podały do wiadomości publicznej wyżej oznaczony termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z powołaniem się na sankcje karne zawarte wart. 98 ustawy. Jednocześnie mają być wskazane ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według klas miejscowości i kategorji. Odnośne obwieszczenie ma być podane do wiadomości publicznej w najbliższym czasie.

Dewizy z dnia 4 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100 L.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 l.	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	12	5½	9	6	4	4½	3½	6	7	11	7½	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.						3899	7,87					
„ Warszawie kup.						3821	7,83					
„ Berlinie	53,64				169,01	20392	4205	16,125	12,465	5928	16,94	81,04
„ Londynie		107	20,36	1070	1306½		484 5/8	126,50	163,56	34 19	120,25	25,15
„ N. Jorku		4,53	23,80		40,20	4.84 5/8		382	296¼	0014⅛	4,08	1927½
„ Paryżu		118,40		1200	1052	126,90	2618			363	104,90	805
„ Pradze		152,75	806		136325	163,50	3375	129,25		477,50		651,00
„ Wiedniu	83,85	3209	168,75	5,33	284,90	3486½	708,25	27,12	2098		28.52	186,51
„ Zurychu		2350	12,38	2,35	208,75	25,16	519	19,90	1537½	73,10	20,90	138,80

Konjunktura.

Papiery państwowe.

Warszawa. 4 12. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 76.00, pożyczka dolarowa 62.00—62.50, w złotych 533.20—537.50, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa. 4 12. (PAT). Bank Dyskontowy 5.00, Bank Zachodni 1.20, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Kijewski i Schiele 0.13, Siła Światło 0.23, Chodorów 5.00—5.25, Częstocice 0.90, Warszawski Cukier 1.60—1.70, Warsz. Kop. Węgla 1.35—1.36, Nobel 1.35—1.38, Lilpop 0.46—.51, Modrzejów 2.50 do 2.65, Norblin 0.75—76, Ostrowieckie 4.15—4.25, Parowozy 0.25, Pocisk 1.10, Rudzki 0.76, Starachowice 1.05, Cegielski 0.23—0.24, Żyrardów 6.50—7.10, Bracia Jabłkowscy 0.12—0.13, Haberbusch Schiele 5.70—5.75, Spirytus 1.85 do 1.90, Żegluga 0.10.

Kraków. 4 12. (PAT). Bank Przemysłowy 0.11, Bank Sp. Zar. 4,50, Tohan 0.14, Zieleniewski 9.90—10.00, Trzebinia 0.24—0.26, Górka 8.60—8.90, Siersza elektr. 2.25, Krakus 0.30, Chodorów 5.20, Chybie 4.20, Piasecki 40.

Poznań. 4 12. (PAT). Bank. Zw. Sp. Zar. 4.00, Centrala skór 0.60, Dr. R. May 20.50, Pozn. Sp. Drzewna 0.25, Zj. Browary Grodzieckie 1.10, tendencja bez zmiany.

Wiedeń. 4 12. (PAT). Zieleniewski 100.00, Apollo 470,00, Fanto 132, Gal. Karpaty 67½, Galicja 760.00, Siersza 18.500, Kompas 11.900, Goleszów 290.00, Bank Hipoteczny 3.600, Nafta polska 92.00, Browary lwowskie 80½, Mraźnica 33 trzy czwarte do 34½.

Dewizy w Katowicach.

Katowice. 4 12. **Dolar 7.90 8.35, Londyn 40.50, Paryż 32.40, Wiedeń 117.70, Praga 24.70, Włochy 33.50, Belgja 37.80, Szwajcarja 161, Berlin 198.90. Tendencja naogół słaba.**

Berlińskie dewizy wschodnie.

Berlin. 4 12. (PAT). Wypłaty na Warszawę 53.36—53.64, na Katowice 55.80—56.14, na Poznań 54.86—55.14, na Rygę 80.40—80.80, na Rewel 1.118—1.123, na Kowno 41.395—41.605, złoty noty większe 59.70—60.30, rubel łotewski 79.50—80.40, marka estońska 1.095 do 1.105, lity litewskie 40.89—41.31.

Zboże.

Katowice. 4 12. Mąka wyborowa za funt 0.40 gr., mąka pszenna 0.34, mąka żytnia 70% 0.22, mąka żytnia 65% 0.24. Tendencja mocna.

Poznań. 4 12. (AW.). Żyto 20.75—21.75, pszenica 33.50—34.50, jęczmień zwykły 19.00—21.00, jęczmień browarniany wyb. 23.50—24.50, owies 19.25—20.25, ospa pszenna 16.00—17.00, ospa żytnia 14.00—15.00, mąka żytnia 70% 32.50—33.50, mąka żytnia 65% 33.50—34.50, mąka pszenna 65% 49.00—52.00, ziemniaki fabryczne 2.50—2.70, groch polny 24.50—25.50, groch Viktoria 32.00 do 36.00. Usposobienie niejednolite chwiejne.

Berlin. 4 12. (PAT). Pszenica miejscowa 256—260, na grudzień 268½ do 270, na marzec 278—282.00, na maj 280—284, żyto miejscowe 161—165, na grudzień 172—174, na marzec 187½—190½, na maj 193—195, owies miejscowy 170—180, na marzec 184, jęczmień miejscowy 195—218, kukurydza na Berlin 185—195, mąka pszenna 33.75—38.00, mąka żytnia 24.25—26.50, ospa pszenna 11.60—11.75, ospa żytnia 10.00.

Bydło.

Poznań. 4 12. (PAT). Najprzedniejsze cielęta tucz. 76.00—80.00, mniej tucz. cielęta i dobre ssaki 70.00, liche ssaki 60.00, starsze skopy tucz. liche jagnięta 70—72.00, tucz. i dobrze odżywione owce 58.00—60.00, świnie pełnomiesięczne od 120—150 kg. żywej wagi 164.00, od 100—120 kg. żywej wagi 154.00, od 80—100 kg. żywej wagi 146, mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 136.00, maciory 130—150.00.

Metale.

Berlin. 4 12. (PAT). Miedź elektrolitowa 133.50, cynk w płytach 64.00 do 65.00, antymon regulus 186—175, srebro w sztabach 95—96.00.

Londyn. 4 12. (PAT). Miedź Standard gotowa 59.75—59.87, trzy miesiące 60.75—60.87, elektrolitowa 66.00—66.50, wyborowa 63.75—65.00, cyna Standard gotówka 287.50—287.75, trzy miesiące 281.75—282.00, ołów zagraniczny płatny zaraz 35.25, płatny naprzód 34.58, cynk zwyczajny płatny zaraz 35.25, płatny naprzód 37.62.

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędze."

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.